Nr. 53.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Niedziela, 6 marca 1887. STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 5 marca

(Ocena niemieckiéj mowy tronowéj. — Co pisze prasa rosyjska o wojskowym buncie bułgarskim. — Agitacye rosyjskie na Węgrzech; zbrojenia Czarnogóry i środki ostrożności Turcyi. — Cofanie się prasy włoskiéj w kwestyi przymierza Włoch z Niemcami i Austryą; ministeryalna kryzis włoska. — Kwestya przygotowań wojennych w Afganistanie.)

Niemiecka mowa tronowa bywa, jak to zwykle się dzieje, rozstrząsaną odpowiednio do tego, co ten, lub ów polityk wyczytać z niéj pragnie, lub też co kierunek, jakiéj gazety wymaga. Jedni więc uważają ją za bezbarwną, drudzy czują w niéj atmosferę przepełnioną niemiłą wonią prochu, inni widzą w niéj groźby, nacisk na krnąbrną opozycyą sejmu rzeszy niemieckiéj i tém podobne rzeczywiste, lub też urojone tendencye. Zdaniem naszém, będzie najlepiéj powstrzymać się od wszelkich komentarzy i czekać, co nam niedaleka przyszłość przyniesie. Nie będzie jednak od rzeczy, jeżeli się wskaże, co ta, lub owa inspirowana napisze gazeta niemiecka, choć i ta analiza jest tendencyjna i jako taka nie ma wielkiéj wartości. „Berliner Politische Nachrichten," tak mówią o orędziu cesarskiém: Nie zapominajmy nigdy, że czasy są groźne, a jeżeli mowa tronowa na fakt ten nie kładzie zbyt wielkiego nacisku, to pochodzi ztąd, że taka uroczysta manifestacya nie może zapowiadać wojny, jeżeli wojna nie jest bliską. W dalszym toku wywodów zwraca się organ inspirowany do parlamentu i dowodzi mu, że w jego ręku jest przyszłość kraju, i że zabezpieczy ją, jeżeli uchwali wszystkie projekty rządowe. „Berliner Polit. Nachrich." nie są zadowolone z oświadczeń, jakie poczynił hr. Kalnoky na onegdajszém posiedzeniu węgierskiéj komisyi budżetowéj. (Zobacz Przegląd w „Kuryerze" z dnia wczoraiszego.) „Nie należy się zbytnio oddawać iluzyom i przed czasem składać broni, za wielki optymizm nie ochroni od niebezpieczeństwa." Taką radę daje austryackiemu ministrowi spraw zagranicznych dziennik berliński, i przyznać trzeba, że rada jest nie zła.

Prasa rosyjska wita naturalnie z wielką radością rokosz wojskowy w Bułgaryi. „Journal de St. Petersbourg" pisze o nim ogłędnie, ale z wywodów jego widać, że sfery rządzące w Rosyi pragnęłyby, ażeby rokosz się powiódł. Organ pana Giersa zastrzega sobie sąd o doniosłości jego z powodu, że nie należy go uważać za nieprzewidziany, gdyż, jak twierdzi, trzeba było być na to przygotowanym, że ogólne niezadowolenie w Bułgaryi wywoła wybuch. Następnie wyraża życzenie — ażeby Bułgaryi oszczędzono grozy wojny domowéj i ażeby po 18 miesięcznej anarchii przywrócono na nowo normalny porządek. Jest to obłuda, boć każdy wie, że ludność bułgarska jest zadowoloną z dzisiejszych rządów a spiski i bunty wywołują agenci rosyjscy.

Obliczenia Rosyi, spekulujące na rewolucyą w Bułgaryi, zawiodły; bunt wojskowy, jak to piszemy obszerniéj na osobném miejscu, został przytłumiony.

Rosya próbuje i w Austro-Węgrzech wywołać rewolucyjne zamieszki. W północnych Węgrzech, w miejscowości Satoral-Joubely oddano na poczcie kilka pakietek, trzy do Pesztu, inne do Mormoris-Siget i Trenczyna, które pod fałszywém oznaczeniem zawartych w nich przedmiotów mieściły w sobie znaczne sumy pieniężne. Pierwsze z trzech pakiet zawierały 25 tysięcy rubli. Na rozkaz władzy obłożono je aresztem; poczmistrza powołano do Pesztu, śledztwo zarządzono. W Oroslany (komitacie Komorno) wybuchły niespokojności. Miejscowy ksiądz Jerzy Nostjan i notaryusz Stefan Czobek szerzyli propagandę panslawistyczną i mieli mowy, apoteozujące Rosyą. Oburzona ludność uderzyła na agitatorów i rozpoczęła się bójka. Żandarmeryą wysłano do Oroslany.

Wśród ogólnego zamieszania na półwyspie bałkańskim budzą niemałe obawy i zbrojenia Czarnogóry. Turcya zwróciła na nie uwagę. Mutaszerif Ipeku, Ali pasza z Gusinii (w Albanii) wzbronił wstępu Czarnogórcom do sandżakatu i znoszenia się Albańczyków z Czarnogórcami. W skutek tego zamkniętą została komunikacya pomiędzy Gusynią, Plawą a Czarnogórą. Ali pasza zawiązał z górskiemi szczepami albańskiemi stósunki celem wspólnego odparcia Czarnogórców.

Półurzędowa prasa włoska przyszła widocznie po pewnym namyśle do przekonania, że owo występowanie z groźbami co do przymierza Włoch z Niemcami i Austryą mogłoby złe pociągnąć za sobą następstwa. „Opinione," która pierwsza odezwała się z tém przymierzem, cofa się i pisze, że jeżeli odbywały się jakie układy, to miały one jedynie na celu utrzymanie pokoju, a wykluczały wszelką myśl zaczepki. Mimo to Włochy nic nie pominą, ażeby się przysposobić na ewentualne wypadki i nie spuszczą z oka zawikłań bałkańskich, które w ścisłym stoją związku z ich stanowiskiem na morzu Czerwoném.

Król Humbert, nie mogąc wynaleść męża, któryby zdołał utworzyć gabinet, zwrócił się znów do Depretisa, który, jak donosi „Popolo Romano," gotów utworzyć nowe ministerstwo, jeżeli znajdzie bezwarunkowe poparcie ze strony swych przyjaciół politycznych. Czy kryzis ministeryalna dobiega do końca, jak mówi „Fanfulla," dowiemy się rychło.

Z tą samą obłudą co bunt w Bułgaryi — ocenia prasa rosyjska nadeszłą wczoraj wiadomość o wydaniu proklamacyi emira Afganistanu, wzywa jącą ludność do wojny świętéj. „Te przygotowania wojenne Abdurahmana hana — pisze „Journal de St. Peters." — wywołają większy niepokój w Bombay, aniżeli w kwaterze rosyjskiéj." Inne gazety rosyjskie tłumaczą te przygotowania obawami emira przed Persyą.

Anglicy — pisze „St. Peters. Listok" — obawiają się, by ich nie uderzono w piętę Achillesową. Tą piętą jest Azya środkowa. Emir afgański sposobi się do odparcia nie rosyjskiego, lecz perskiego wojska. Persya, według gazet angielskich, jest w stósunkach naprężonych z Afganistanem i jest silna podstawa do sądzenia, że między tymi sąsiadami może nastąpić wybuch. Mówią, że wojsko perskie wyruszy ku Meszehedowi, z drugiéj znów strony wiadomo, że na bolańskiéj kolei żelaznéj do Kwetty i niektórych oddziałach piszyńskiéj kolei (za Kwettą) będą w końcu marca, jak telegram z Kalkutty donosi, podejmowane przygotowania do skoncentrowania wojsk na północno-zachodniéj granicy. Oczekują, że z chwilą przybycia generała Robertsa do Kwetty doprowadzone będą do końca wszelkie przygotowania polityczne i wojenne. Telegram nadmienia, że „jeśli okoliczności będą tego wymagać, rząd indyjski może w jak najprędszym czasie uzbroić korpus ekspedycyjny na zagraniczną potrzebę." Na tę ostatnią okoliczność zwracamy szczególną uwagę. O jakich to okolicznościach mowa? Do czego Anglikom naraz potrzeba korpusu dla zagranicznéj służby? Widocznie w celu pomagania Afganistańcom w przewidywanéj walce z . . . z Persami. Nie, tu nie o Persów chodzi, zachodzą tu zupełnie inne okoliczności. Anglicy są pewni, że Persowie nie samodzielnie „zaczynają" spór z Afganistanem. Rząd brytański dopatruje w tém rosyjskiéj intrygi, owéj strasznéj intrygi rosyjskiéj, która jakoby ściga interesy angielskie wszędzie, zawsze i we wszystkiém. „Rosya chce odciągnąć uwagę Anglików od półwyspu bałkańskiego", krzyczą gazety angielskie, rząd rosyjski wysłał swych oficerów do Persyi, na granicę wschodnią „caveant consules!" I konsulowie strzegąc, urządzają ruch na kolejach, intendentury, szykują korpus dla zagranicznéj potrzeby.

Artykuł „Listoka" petersburgskiego jest ciekawy i choć trudno wiedzieć, ile mieści w sobie prawdy, pokazuje zawsze, że i w Azyi środkowéj układają się tak stósunki, że przygotowywany dziś w Europie teatr wojenny, może łatwo objąć i Azyą.

Wybory ściślejsze.

W Bydgoskiém oddano ogółem głosów ważnych 13,177, z których otrzymał p. dr. Komierowski 5349 (453 więcéj, aniżeli za pierwszą razą), a radzca trybułu administracyjnego Hahn 8828 głosów (1154 więcéj, aniżeli w dniu 21 lutego).

W okręgu toruńsko-chełmińskim uległ nasz kandydat, p. Michał Sczaniecki kandydatowi niemieckiemu Dommesowi. P. M. Sczaniecki otrzymał głosów 11,219, przeciwnik jego 11,934.

W roku 1884 otrzymał p. Sczaniecki 9252 głosy, obecnie zatém 1966 głosów więcéj; wówczas otrzymali kandydaci niemieccy razem 8787 głosów, obecnie zatém padło niemieckich głosów o 3147 więcéj.

„Pomimo przegranéj — pisze „Gaz. Tor." — oddać sobie możemy tę sprawiedliwość, żeśmy dopełnili naszego obowiązku, i że partya przeciwna nie przebierała w środkach, które posłużą do tego, ażeby protest przeciw wyborowi temu założyć."

Koło polskie będzie się podczas obecnéj sesyi parlamentu składało tylko z 13 członków, podczas gdy w r. 1884 liczyło ich 16, a od roku zeszłego 15.

W okręgu kwidzyńsko-sztumskim przeszedł kandydat stronnictwa rządowego, pierwszy burmistrz Müller, z Poznania.

Podajemy dziś szczegółowy rezultat wyborów we Wschowskiém. (Liczby w nawiasach oznaczają głosy oddane w dniu 21 lutego r. b.)

Miasta:

	ks. Radziwiłł.		Reinbaben.	
Wschowa	458	(57)	577	(233)
Leszno	573	(234)	1106	(738)
Rydzyna	27	(17)	172	(167)
Szlichtyngowa	48	(16)	147	(90)
Święcichowa	268	(275)	22	(18)
Osieczna	192	(199)	99	(95)
Zaborowo	5	(8)	175	(174)

Okręgi powiatowe.

Obwód wschowski.

	ks. Radziwiłł.		Reinbaben.	
Dryżyna	22	(1)	67	(47)
Drzewce	20	(4)	174	(142)
Dębowa Łąka	24	(21)	77	(37)
Górczyno	8	(2)	75	(56)
Andrychowice	6	(6)	101	(89)
Hincze	37	(41)	39	(33)
Kowalewo	3	(4)	113	(105)
Kursdorf	49	(44)	129	(89)
Łysiny	52	(3)	37	(39)
Nowawieś	22	(21)	19	(15)
Dolna Przyczyna	37	(1)	79	(22)
Górna Przyczyna	11	(—)	141	(110)
Osowawieś	9	(—)	201	(184)
Tylowice	33	(17)	51	(52)
Olbrachcice	2	(—)	78	(75)
Wygnanice	4	(—)	72	(62)
Świdnica	43	(34)	157	(124)

Obwód leszczyński.

Dębiec	87	(78)	40	(44)
Grunowo	—	(1)	94	(91)
Kłoda	67	(64)	107	(84)
Lasocice	11	(13)	215	(202)
Stare Długie	70	(73)	117	(93)
Leszczynko	2	(—)	64	(60)
Moraczewo	12	(12)	109	(104)
Murka	242	(226)	10	(10)
Nowawieś	21	(—)	45	(—)
Reichenau (?)	17	(16)	17	(16)
Strzyżewice	4	(5)	90	(83)
Jarowice	3	(1)	98	(87)
Treben (?)	13	(27)	75	(60)
Tworzewice	34	(15)	81	(94)

Obwód włoszakowicki.

	ks. Radziwiłł.		Reinbaben.	
Brenno	146	(145)	4	(3)
Bukówiec	182	(184)	5	(3)
Jezierzyce	120	(116)	21	(13)
Lgiń	113	(114)	72	(64)
Hetmańce	24	(29)	36	(30)
W. Krzycko	158	(161)	19	(17)
Śmieszkowo	120	(117)	24	(7)
Włoszakowice	175	(173)	55	(39)
Zbarzewo	114	(111)	31	(33)
Wijewo	164	(154)	28	(31)

Obwód osiecki.

	ks. Radziwiłł.		Reibaben.	
Karchowo	143	(145)	10	(12)
Krzemieniowo	124	(122)	102	(99)
Frankowo	18	(16)	22	(23)
Gołembice	103	(107)	18	(18)
Górzno	36	(42)	63	(86)
Grodzisk	236	(242)	46	(43)
Oporówko	272	(269)	8	(8)
Pawłowice	247	(242)	—	(—)
Drzęczkowo	43	(60)	55	(35)
Swierczyna	82	(80)	1	(—)
Bojanice	71	(—)	12	(—)
Wojnowice	16	(27)	28	(19)
Wyciążkowo	63	(46)	35	(53)
	5306	(4239)	5306	(4469)

Kongres niemieckich rolników.

I.

Zeszłego wtorku i środy obradował w Berlinie kongres rólników niemieckich, z którego podajemy główniejsze rozprawy, jako nader ważne ze stanowiska ekonomicznego.

Na tym kongresie, podobnie jak na innych zebraniach ekonomiczno-rólniczych, które się w tych dniach odbywały w Berlinie, byli także reprezentanci ministerstw: spraw rólnictwa, skarbu i wojny. Pierwszym punktem porządku dziennego był temat: „Krytyczne położenie rólnictwa i jego wpływ na stósunki zarobkowania w miastach i w obwodach przemysłem się trudniących."

Referent poseł dr. Frege tak mniéj więcéj przemówił: „Sądząc z pozoru, możnaby myśleć, że poprawiają się stósunki ekonomiczne a specyalnie rólnicze. W każdéj dziedzinie widzimy tyle wynalazków, tyle udoskonaleń w dawniejszych wynalazkach, że nieledwie powiedzieć możemy, iż w dobrych żyjemy czasach, a jednak przecież na każdym kroku pełno biedy, pod któréj ciężarem także rólnictwo upada. Znacznie do téj biedy między klasą roboczą przyczynia się coraz bardziéj szerząca się chęć do zbytków i brak religijnego poczucia. Nie może to być zadaniem naszego zebrania, abyśmy robotników na drogę religijności sprowadzali, wiele jednak w tym względzie możnaby uczynić, gdyby przemysł i rólnictwo w tym względzie ręce sobie podały. Potrzeba nadto wziąć w obronę przemysł przed wyzyskującym go kapitałem. Pocieszającym jest objaw nowszych czasów, że coraz mniéj głosów odzywa się za bezwarunkową wolnością procederową. Powinniśmy się także starać, aby robotników naszych uchronić od wpływów socyalnéj demokracyi; jéj to wpływy bowiem wyradzają malkontentów między klasą roboczą po wsiach i dla tego to ci robotnicy do miast napływają.

Nie mało także w wytwarzaniu téj biedy społecznéj są winne szkoły, w nich to bowiem, zwłaszcza po wsiach, nie uczą się dzieci nieraz rzeczy pożytecznych, ale wpaja im nauczyciel naukę, która im się późniéj wcale nie przyda. Jest to tylko połowiczne wykształcenie, które dzieci ze szkoły wynoszą. — Dla rólnictwa powinno być wydane odpowiednie prawo agraryjne, któreby mu w każdym kierunku gospodarstwa rólnego i rólniczo-przemysłowego dopomagało."

kongresu rezolucyą, żądającą, aby „rólnictwo, przemysł, rzemiosło i klasy robocze podały sobie ręce przeciw szerzącym się ideom przewrotu i aby prawodawstwo uwzględniało więcéj, niż dotychczas, sprawy agraryjne i społeczno-polityczne jako podstawy zdrowego rozwoju państwa, gminy i rodziny." Zebranie jednogłośnie tę rezolucyą przyjęło.

Szambelan hr. Kanitz stawia pytanie: „Czy rólnictwo wobec dzisiejszych cen ma ograniczyć produkcyą swoich wyrobów?" Na to odpowiada mówca, że rólnicy nie mogą obecnie zmniejszać produkcyi, chyba w dziedzinie niektórych wyrobów technicznych. O tém, aby zmniejszyć produkcyą zboża, mowy być nie może, ponieważ znaną przecież jest rzeczą, że w Niemczech o wiele mniéj się go produkuje, niż konsumuje. A jednak rólnictwo w Niemczech coraz bardziéj upada, czego dowodem te liczne subhastacye gospodarstw i większych majętności. Mamy przecież cła ochronne na zboże, którym zawdzięczamy tak nieznaczny import do kraju, a jednak przy tém ceny zboża spadły. Wiadomą także jest rzeczą, że spadły i jeszcze spadają ceny za opasy. Dwie są tego przyczyny: ogólna bieda społeczna nie pozwala na większą konsumcyą mięsa, niejeden choćby chciał jeść mięso, nie ma za co go kupić, a nadto konkurencya amerykańska przyczynia się do zniżenia cen za mięso. W Ameryce jest tak znaczny chów bydła, że na jednego mieszkańca jedna sztuka rogacizny przypada.

Wielką krzywdę wyrządza także rólnictwu masło zagraniczne, które w ostatnich latach wywołało znaczne zniżenie cen za niemieckie masło. — Starać się koniecznie trzeba o zaprowadzenie cła na wełnę. Brak tego cła jest przyczyną, że w wielu miejscach zaniechano chodowli owiec. W ostatnich dwudziestu latach było 80 milionów marek mniéj dochodu z owiec, niż przedtém.

Mówca dopomina się podwojenia cła na produkta rólnicze i wysokiego cła na wełnę.

Profesor dr. Howart: „Jeżeli gospodarze mają biedę, to poniekąd sami sobie winni, bo bardzo często przekonać się można, że prowadzą gospodarstwo bez obrachunku. Kto z gospodarzy nie prowadzi rachunków specyalnych, ten nie może mieć jasnego poglądu na dochód i rozchód, czy to ze względu na pojedyńcze działy gospodarstwa, czy też na ogólną administracyą. W końcu jest profesor Howart tego przekonania, że konieczną jest rzeczą, aby rólników jako kupców wciągać w rejestr handlowy i żądać od nich dokładnego prowadzenia książek gospodarczych, z którychby się wykazywały dochody i rozchody majątku.

Landrat pozasłużbowy Diest oświadcza się za wprowadzeniem cła na wełnę i na podwyższenie innych ceł; nie godzi się atoli na to, aby rólników pod przepisy kodeksu handlowego podciągano.

Odmiennego w tym względzie co do kodeksu handlowego jest zdania dr. Frege, dowodząc, że propozycye profesora Howarta zasługują na to, aby je rólnicy i prawodawcy wzięli pod głębszą rozwagę.

Na tém zakończono obrady dnia pierwszego.

Rewolucya w Bułgaryi uśmierzona.

Już po raz trzeci nie powiodły się usiłowania Rosyi, zmierzające do wywołania rewolucyi w Bułgaryi i opanowania téj etapy, wiodącéj do bram Carogrodu. Rosya wyrzuciła z kraju za pomocą buntu wojskowego w Zofii księcia Aleksandra, ale książę wrócił w tryumfie do Bułgaryi, przywrócił porządek i rządy złożył w dzielne ręce rejentów bułgarskich. Nędznie skończył się rokosz wojskowy w Warnie a teraz po raz trzeci upada bunt wojskowy w Ruszczuku. Oto ostatnie telegramy, świadczące, że wszystkie agitacye rosyjskie rozbijają się o skałę patryotyzmu przywódzców narodu bułgarskiego:

Paryż, 4 marca. Wedle nadeszłych z Dżurdżewa wiadomości, bunt wojskowy z Ruszczuku wywołał batalion inżynierski. Załogująca w twierdzy piechota nie tylko nie wzięła udziału w rokoszu, ale uderzyła nadto na buntowników. Piechota została odpartą, ale otrzymawszy posiłki, poszła powtórnie do ataku i rozproszyła piechocie w pomoc, wykonała niorzły wyrok na 10 powstańcach. — Rząd bułgarski obserwował od kilku tygodni zawięzujący się spisek, który, jak wiedziano, miał przyjść do wybuchu dnia 3 marca, w przeddzień rewolucyi kazał rząd aresztować kilku przywódzców; pomiędzy aresztowanymi ma się znajdować pan Karawelow i Cankow.

Przebieg walki w Ruszczuku tak opisuje korespondent „Köln. Ztg.":

Ruszczuk, 3 marca. Komendant Ruszczuku, major Usunow aresztował prefekta i wielu wiernych rejencyi oficerów załogi. Usiłował on rozbroić dwa bataliony piątego pułku, które pozostały także wiernemi. Usiłowania nie powiodły się. Obydwa bataliony, składające się po większéj części z rekrutów, zajęły pod komendą kapitana Wulkowa znaczną część miasta. Około koszar zajęło stanowisko pięć kompanii pionierów. Rano o 6 godzinie rozpoczęła się żywa utarczka, walka przeniósłszy się następnie do miasta, stała się ogólną. W boju przeciw buntownikom poczęła zwolna brać udział ludność miasta, jakkolwiek nie została do tego przez nikogo zawezwaną. Odtąd bój stawał się coraz zaciętszy, niebawem legło na placu 70 żołnierzy i osób świeckich; nie licząc w to rannych. Po południu rozpoczęli powstańcy rokowania z kapitanem Wulkowem. Ludność miasta przerwała układy i wśród głośnych okrzyków: „hurra!" uderzyła na buntowników. Równocześnie wyruszyli do boju zamknięci w koszach żołnierze. Mimo rzęsistego ognia i najgwałtowniejszych salw, wierne rejencyi wojsko poszło na bagnety i rozbiło powstańców. Część ich poddała się, część uciekła z miasta.

Do Ruszczuku przybyło dnia następnego 200 ochotników w zamiarze walki przeciw wrogom rejencyi. Naczelną komendę nad załogą objął szef sztabu jeneralnego, major Lestrow, który tegoż dnia stanął w mieście z pułkiem tirnowskim.

Telegram z Zofii stwierdza we wszystkich punktach korespondencyą „Koeln. Ztg." Oficerowie, którzy wzięli udział w buncie, zostali zabici, albo wzięci do niewoli. Powstańcy usiłowali ujść na łodziach, dano do nich ognia, a wysłana kanonierka przeszkodziła ucieczce. Pułkownih Filow i komendant Usunow ciężkie odnieśli rany.

Ten pomyślny dla wolności Bułgaryi fakt uśmierzeniu buntu obwieścił wczoraj przed południem rząd bułgarski w imieniu rejencyi, donosząc, że porządek w Sylistryi i Ruszczuku został przywrócony, i dziękując mieszkańcom Ruszczuku i milicyi za okazaną dzielność i wierność.

Jeszcze wczoraj usiłowali przywódzcy

opozycyi wywołać w saméj stolicy bunt. Policya czuwała i przytłumiła w zarodzie rokosz, zaaresztowawszy kilku spiskowców. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się, prócz Karawelowa i Cankowa, także Tsanow, Nikoforow i Sarafon.

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 4 marca.

Hr. Moltke zagaja posiedzenie. Nadeszły następujące projekty: dotyczący 1) opieki nad wdowami i sierotami pozostałemi po żołnierzach armii cesarskiéj i po marynarzach; 2) projekt dotyczący handlu masłem sztucznem; 3) projekt do ustawy o wykluczaniu publiczności w czasie rozpraw sądowych; 4) projekt dotyczący zmian ustawy dla urzędników z dnia 31 marca 1873 r.; wreszcie sprawozdanie dotyczące małego stanu oblężenia w Szczecinie i Offenbachu.

Jedynym przedmiotem porządku obrad jest wybór marszałków i sekretarzy. — Przy wyborze marszałka oddano 285 kartek, z których 99 próżnych, 184 padło na posła Wedell z Piesdorfu, 2 na posła dr. Windthorsta, jeden poseł wstrzymał się od głosowania.

Poseł Wedell (kons.), podziękowawszy za okazany mu dowód zaufania, oświadcza, że wybór przyjmuje, poczem obejmuje kierownictwo obrad. Na wezwanie marszałka podziękowano hrabiemu Moltkiemu za dotychczasowe przewodniczenie parlamentowi.

Przy wyborze pierwszego wice-marszałka oddano 282 kartek, między temi trzy białe. Z reszty 279 oddano 172 na posła dr. Buhl'a (narodwo-liberała), 107 na posła bar. Franckensteina (centr.). Poseł Buhl dostał zatém większość głosów i przyjmuje wybór.

Przy wyborze drugiego wice-marszałka oddano 267 kartek, a między temi jest 94 białych. Z reszty 173 padło na posła dr. barona Hertlinga (centr.) 172 kartek, a 1 na posła dr. Enneccerusa (narod.-liber).

Poseł dr. baron Hertling zabrawszy głos, dziękuje za okazane mu zaufanie. Zaszczyt — mówił poseł — który mnie spotkał, nie należy się mnie, ale stronnictwu do którego należę. Moi przyjaciele polityczni i ja jesteśmy jednakowoż tego zdania, że podobnie, jak w ostatnich legislaturach, należało nam się miejsce pierwszego wice-marszałka.

(Bardzo słusznie! w centrum).

Nie przyjmuję przeto wyboru, abym uniknął nawet cienia podejrzenia, jakobym zajmował inne, jak moi przyjaciele polityczni stanowisko.

(Oklaski w centrum).

Ponieważ poseł dr. Hertling nie przyjął wyboru, przeto przystąpiono do powtórnego wyboru. Oddano 231 kartek, z których 67 było białych. Na posła Unruhe z Babimostu padło 169 głosów. Poseł Unruhe (wolno-kons.) stał zatém wybrany, a podziękowawszy za okazane mu zaufanie, oświadcza, że wybór przyjmuje.

Na wniosek posła dr. Windthorsta wybrano przez aklamacyą na sekretarzy posłów: hr. Adelmanna, dr. Bürklina, hr. Kleista, dr. Kulmiz'a, hr. Schönborna, Tröndlina, Wichmanna i dr. Hermez'a. Kwestorami mianuje marszałek posłów Kochanna i Franckego. — Wszyscy posłowie przyjmują wybór.

Po ukonstytuowaniu się parlamentu proponuje marszałek, aby przyszłe posiedzenie odbyło się w poniedziałek o godzinie 1 z porządkiem obrad: Pierwsze czytanie projektu wojskowego.

Poseł dr. Windthorst: Uważam to za niesłusznie, aby zaczęto obrady nad projektem wojskowym przed ukończoniem wyborów ściślejszych. Sądzę, że tak ważna sprawa jak projekt wojskowy, zasługuje na to, aby wstrzymano się z rozprawami nad nią, dopóki ściślejsze wybory nie będą ukończone, a ostateczny ich termin upływa już w przyszły poniedziałek. Możnaby tymczasowo wziąć budżet pod obrady.

(Oklaski w centrum).

Marszałek: Myślę, że trzeba mi pozostać przy mojéj propozycyi, ponieważ przy pierwszém czytaniu nie będzie ważniejszego głosowania, a przy drugiem i trzecim czytaniu już tu będą mogli być posłowie wybrani przy ściślejszych wyborach.

(Oklaski na prawicy).

Przyszłe posiedzenie odbędzie się zatém w poniedziałek. Na porządku obrad projekt wojskowy. — Koniec o godzinie 5½.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 4 marca.

Pierwszym punktem porządku obrad: drugie czytanie projektu dotyczącego organizacyi stowarzyszeń zawodowych dla robotników zatrudnionych w gospodarstwie rólném i leśném.

Art. 1 stanowi, że przedsiębiorcy, mający fabryki, warsztaty itp. wymienione w § 1 ustawy zabezpieczającéj na przypadek okaleczenia, tworzą w każdéj prowincyi osobne stowarzyszenie zawodowe.

Poseł baron Schorlemer z Alstu wnosi o przyjęcie propozycyi komisyi, która żąda, aby każda gmina mogła wysyłać reprezentanta na walne zebranie.

Poseł Tiedemann z Babimostu polemizuje przeciw ustawie z dnia 6 lipca 1884 r. dla tego, że poboczne przedsiębiorstwa gospodarcze także pod tę ustawę podpadają, a ztąd powstają dla gospodarzy wielkie koszta.

Minister dr. Lucius: Wywody prepinanta nie są wymierzone przeciw projektowi, lecz przeciw ustawie rzeszy. Upraszam Panów, ażebyście projekt wraz z poprawkami komisyi przyjęli.

Poseł dr. Lyncker (konser.) narzeka, na zbyt wielkie koszta, na które ta ustawa narazi gospodarstwo wiejskie. Mówca oświadcza się jednak za projektem, tusząc sobie, że zapewni on przyszłość wiejskiéj klasy roboczéj i ulży ciężaru gminom w utrzymywaniu ubogich.

Minister Böttticher: Wątpię, aby ta ustawa ulżyła gminom w utrzymywaniu ubogich, o to chodzi jednak rządowi, aby dopomódz gminom i w tym względzie, a projekt przedłożony jest początkiem w tym kierunku. Co do wysokich kosztów w administracyi stowarzyszeń zawodowych, to z czasem będą one niższe. Na wywody posła Tiedemanna odpowiadam, że ustawę z dnia 6 lipca 1884 r. można przecież zmienić, bo nie jest ona nienaruszalną.

Poseł Rauchhaupt (konserw.) dziwi się, czemu to na przypadek choroby w każdéj kasie chorych zabezpieczyć się można, a na przypadek okaleczenia ludzi jest przymus wyznaczający korporacyą, do któréj należeć trzeba.

Minister Böttticher dowodzi, że te przepisy są praktyczne.

Po przemówieniu posła dr. Reinholda (nar. lib.), cieszącego się z całego projektu, przyjęto art. I, a następnie artykuł II i resztę projektu.

Projekt dotyczący ustawy o gaszeniu pożarów, dla Sląska, przyjęto bez dyskusyi w pierwszém i drugiém czytaniu, poczém odroczono posiedzenie do godziny 1 (Drobniejsze projekty i sprawy rachunkowe).

Koniec o godzinie 2.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Kraków, 1 marca.

(Zebranie Tow. rólniczego. — Na bank ziemski w Poznanin. — Wystawa krajowa. — Nowy teatr. — Wystawa obrazów. — Z akademii umiejętności)i

(□) Ogólne zgromadzenie Towarzystwa rólniczego krakowskiego, które się odbyło w mieście naszém w dniach 24 i 25 lutego, miało i chwile swe uroczyste i poruszyło kilka kwestyi żywotnych.

Uroczystą była chwila, kiedy obecny marszałek krajowy Jan hr. Tarnowski, składając w ręce zebrania dotychczas piastowaną godność prezesa Towarzystwa, żegnał to grono poważne, któremu dotąd przewodniczył, i życzył Towarzystwu pomyślnego rozwoju w zdrowym kierunku. Równie uroczystemi były słowa uznania dla dotychczasowego kierownictwa, wypowiedziane przez jednego z członków zgromadzenia imieniem Towarzystwa.

W miejsce ustępującego hr. Jana Tarnowskiego, wybrało ogólne zgromadzenie prezesem Towarzystwa Artura hr. Potockiego.

Z kwestyi, jakie poruszono na zgromadzeniu, na szczególne podniesienie zasługują szczególnie trzy, jako mogące zainteresować szerszy ogół.

Zgromadzenie postanowiło najpierw wziąć udział w urządzającéj się na rok obecny Wystawie i starać się o to, aby dział jéj rólniczy uczynić znaczącym.

Na wniosek Franciszka hr. Mycielskiego, który w pięknéj przemowie wykazywał dowodnie, że dla młodzieży, sposobiącéj się na przyszłych obywateli, uczęszczanie na uniwersytet jest niezbędném, o ile zaś ta młodzież ma później oddać się zatrudnieniom rólniczym, powinna na uniwersytecie znaleść także sposobność odbycia studyów, uzdalniających ją do przyszłego praktycznego zawodu swego, poleciło zgromadzenie komitetowi, aby dołożył wszelkich starań o wyjednanie urządzenia przy uniwersytecie Jagiellońskim osobnego wydziału rólniczego.

W końcu ostatniego posiedzenia wiceprezes Towarzystwa Struszkiewicz, zaznaczywszy w krótkich ale gorących słowach ważność sprawy założenia „Banku ziemskiego“ w Poznaniu, zawiadomił zgromadzenie o wydanym przez komitet okólniku, wzywającym Towarzystwa okręgowe, aby zachęcały ziemian do brania udziału w subskrypcyach na akcye, a oprócz tego urządziły składkę, celem zebrania kwoty, z którą Towarzystwo rólnicze krakowskie przystąpi jako akcyonaryusz do wchodzącéj w życie instytucyi. Zgromadzenie, godząc się w zupełności na powody, jakie wpłynęły na wydanie pomienionego okólnika, przyjęło jednomyślnie sprawozdanie z dotychczasowéj działalności komitetu w sprawie „Banku ziemskiego“ do „zatwierdzającéj wiadomości.“

Plac wystawy, przylegający do wałów fortecznych, uszczupli się cokolwiek, bo inżynierya zmuszona została do odcięcia stósownego skrawka na nakazaną ostatniemi rozporządzeniami budowę lazaretu wojskowego w Krakowie. Straci na tém nieco ogrodowy zakład otaczający pawilony. Oprócz działu sztuk pięknych, który się świetnie zapowiada, bardzo zajmującym może też być dział etnograficzny, którego program ułożono w tych dniach w zwołaném przez Komitet gronie specyalistów. Ma on być tak urządzonym, aby w szeregach stósownych okazów i ich ugrupowaniu ujawniały się różne właściwości ludowego życia naszego W jednym z pawilonów wystawy odbywać się będą w oczach widzów różne roboty przemysłu naszego domowego (koszykarstwo, rzeźby itp.).

Przemysłowcy zagraniczni zgłoszenia się liczne do wzięcia udziału w wystawie. Dyrekcya jednak, wierna przyjętemu programowi, aby cudzoziemcom dozwolić tylko udziału w wystawie maszyn i motorów, oddala wszystkie te zgłoszenia. Natomiast polscy producenci innych dzielnic Polski, którzy się również licznie zgłaszają, znajdują niczém nietamowaną drogę do wzięcia udziału w wystawie.

Plac św. Ducha wybrany został już tym razem stanowczo na budowę nowego teatru krakowskiego, która się w tym roku i to niezadługo rozpocznie.

W Sukiennicach mamy w jednéj z sal odosobnionych wystawę obrazów i szkiców z wojny bułgarsko-serbskiéj malarza A. Piotrowskiego, który wówczas bawił w Bułgaryi i posyłał ztamtąd szkice do różnych ilustracyi. Obrazy te i szkice, w znacznéj części dobrze wykonane, zajmują szczególnie podobieństwem osób, dokładnością zachowania barwy miejscowéj i charakterystycznością niektórych typów.

W Akademii umiejętności zdawał profesor Kaźmirz Morawski sprawę z wydawnictwa dzieł Krzyckiego i przytoczył kilka szczegółów gruntownie ocenionych, tyczących się przygotowanych materyałów, z których się mianowicie pokazuje, że studya nad napisami starożytnemi i nowszemi w Rzymie już w bardzo dawnych czasach zajmowały uczonych polskich.

Lwów, 3 marca.

(Zebranie Towarz. gospodarczego. — Teatr.)

(a) W wielkiéj sali ratuszowéj rozpoczęły się dziś obrady galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego. Zebrało się około 60 członków. Jako delegat Towarzystwa wielkopolskiego stanął p. Napoleon Urbanowski z Poznania. — Posiedzenie zagaił ks. Adam Sapieha, podając charakterystykę obecnéj chwili i wykazując potrzebę łączności. W przemówieniu swém wspomniał także książę o ś. p. ks. Romana Czartoryskim, zawiadamiając, że jutro o godzinie 10 z rana odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Romana, w skutek czego rozpoczną się jutrzejsze obrady dopiéro o godzinie 11. Ze względu na zamierzoną, wielce dla rólników niekorzystną zmianę podatku gorzelniczego, uchwalono udać się do rządu z prośbą o zwołanie ankiety z reprezentantów gorzelń rólniczych ze wszystkich prowincyi, by mieli sposobność objaśnić o ważności tej tak dla rólnictwa ważnéj sprawy.

Uchwalono również wystósować wezwanie do wszystkich właścicieli gorzelń o składanie corocznie kwoty, wynoszącéj około 30 ct. od każdego hektolitra naczyń opodatkowanych, a za uzyskane tym sposobem fundusze utworzyć stałe biuro pod kierownictwem prezydyum stałéj ankiety gorzelniczéj, któreby się sprawami gorzelnictwa i bronieniem interesów zajmowało. — Uchwalono daléj w sprawie ugody handlowo-celnéj z Rumunią wysłać petycye do rządu i zawezwać Towarzystwa na Sląsku i Morawie, w Salzburgu, Styryi i Bukowinie, aby do tych petycyi przystąpiły. Uchwalono daléj pomiędzy innemi udać się do Wydziału krajowego z życzeniem, aby rozpisał konkurs na napisanie popularnego dziełka, pouczającego o błędach systematycznie popełnianych w gospodarswach wiejskich, i aby to dzielko służyło za podręcznik dla nauczycieli szkół ludowych przy wykładach rólnictwa.

W przedsiębiorstwie teatru lwowskiego zaszła świeżo zmiana. Dotychczasowy wspólnik panny Celiny Dobrzańskiéj, p. Stanisław Niewiadomski, ustąpił, a w jego miejsce wszedł p. Władysław Barącz, który będzie wspólnikiem w przedsiębiorstwie i kierownikiem artystycznym od 10 kwietnia (niedzieli wielkanocnéj). Pan Barącz złożył 10,000 złr. i staje się współwłaścicielem połowy przedsiębiorstwa. — Kontrakt jego zatwierdziła jednogłośną uchwałą Rada fundacyi hr. Skarbka.

Praga czeska, 1 marca.

(Gniew „Narodnich Listów.“ — „Pozor“ ołomuniecki o polityce Polaków. — Przyjęcie p. Kaźmirza Chłapowskiego u księcia Arcybiskupa.)

(X X) Na niedorzeczne wywody „Narodnich Listów“, zarzucających posłom naszym „zdradę“, że nie głosowali w wydziale ugodowym za wnioskiem dr. Trojana (w sprawie banknotów), a właściwie podburzających lud czeski przeciwko nam z usłużności dla Rosyi, bardzo dobitnie odpowiedziała temi dniami „Gazeta Narodowa.“ Z przyjemnością możemy zaznaczyć, że także jeden z dzienników czeskich odważył się znowu wystąpić przeciwko owym antipolskim i tak źle licującym z naszym sojuszem w radzie państwa agitacyom młodoczeskim. Jest to nieraz cytowany „Pozor“ ołomuniecki. W numerze wczorajszym pisze:

„Potrzebujemy w Austryi koniecznie sprzymierzeńców. Polacy, których niektóre nasze dzienniki napadają, dawno tę politykę zrozumieli i mogą narodowi naszemu być przykładem. Polaków wyswobodziła jedynie dobra polityka austryacka, polityka rusofilska byłaby w nich dawno podkopała żywotną siłę; byłaby ich pozbawiła wszelkich sukcesów, jakich się dobili na korzyść swego narodu, stawając na stanowisku austryackiém. Hr. Taaffe względem hołdów, składanych przez niektóre dzienniki czeskie Rosyi na przekór Austryi, oświadczył, że polityka taka może tylko szkodzić interesom czeskim, i dopóki głosy takie nie umilkną, dopóki nie staniemy na stanowisku czysto austryackiém, dopóty daremne będą najgorętsze życzenia narodu naszego.“

O broszurze p. E. J(elinka) „Narodni Listy“ dotąd milczą uporczywie i tylko z odnośnego artykułu „Polityki“ skorzystały, aby ponownie zaczepić waszego korespondenta, niesłusznie nawiązując „Politik“ moim organem, gdy to organ posłów czeskich, zgodny z mojemi zasadami, o ile jest organem autonomistycznym, ale zresztą całkiém niezależny od moich zasad, jak nawzajem zastrzegam sobie wszelką niezależność zdania. Podnieść warto, że p. E. J., jak mi donosi, otrzymał od różnych osób wybitnych zapewnienia, że się zgadzają na jego wywody.

Temi dniami bawił tu p. Kaźmirz Chłapowski, przyjmowany serdecznie przez księcia Arcybiskupa hr. Schoenborna, z którym zapoznał się ongi w Rzymie.

Berlin, 4 marca.

(Z powodu mowy tronowéj.)

Mowa tronowa zapowiada, że prace przedwstępne nad unormowaniem nowych podatków zostaną rozpoczęte bez zwłoki. Ta okoliczność, jak również fakt, że mowa tronowa nie wspomina nic o nowéj pożyczce, ani też o podwyższeniu dodatków matrykularnych, — pozwala wnosić, że rząd liczy już w roku etatowym, rozpoczynającym się z dniem 1 kwietnia, na otwarcie nowych źródeł podatkowych. Mowa tronowa używa tutaj bardzo dyplomatycznego wyrażenia „reforma systemu podatkowego.“ Organ Richtera atoli domyśla się, że nie chodzi tu tak bardzo o reformę, jak raczéj o pomnożenie podatków. Dotychczasowe postępowanie rządu w dziedzinie podatkowéj usprawiedliwia ten domysł wolnomyślnego dziennika. Olbrzymie pomnożenie podatków Rzeszy o 174 miliony rocznie pociągnęło za sobą w Prusach jedynie opuszczenie 20 milionów podatku klasycznego dla klas najniższych. Że teraźniejsza większość parlamentu nie będzie głosowała za wyższém opodatkowanie klas zamożniejszych i za ulżeniem ciężarów podatkowych mniéj zamożniejszym, pokazuje się już z oburzenia, z jakiém organa urzędowe przyjęły proponowany przez wolnomyślnych podatek dochodowy Rzeszy.

Mowa tronowa, wspominając o potrzobie nowych źródeł dochodów, używa wyraźnie liczby mnogiéj, — zdaje się więc, że rząd wystąpi z kilkoma projektami podatkowemi. I rzeczywiście agraryusze mówią i piszą już o podwyższeniu podatków od wódki, piwa i tytoniu, a urzędowe „Berl. Pol. Nachrichten“ nie zaprzeczają bynajmniéj tym wiadomościom, lecz twierdzą tylko, że co do tych podatków „nie zapadła jeszcze pewna uchwała.“ Że większość koalicyjna parlamentu zgodzi się na wszystkie projekta podatkowe rządu, o tém nie wątpi dzisiaj żaden organ niemiecki, to téż niejeden, co z obawy przed wojną głosował za zwolennikami rządu, pożałuje po niewczasie tego nierozważnego kroku.

Ustęp mowy tronowéj, w którym jest wzmianka o notach papieskich, nie podoba się już widocznie dzisiaj, kiedy przeszły wybory, zwolennikom miszmaszu. Prasa koalicyjna załatwia się z tym ustępem bardzo krótko i zwięźle, natomiast wyraża prasa wolnomyślna nadzieję, że tego rodzaju podziękowanie za poparcie przy wyborach ze strony Papieża „już się nigdy nie powtórzy.“ — Jak zeszłoroczna, tak i obecna mowa tronowa zapowiada projekt z dziedziny reformy rzemiosła, a mianowicie rozszerzenie praw, przysługujących cechom. Z tego powodu oświadcza główny organ narodowych liberałów, że rząd nie będzie mógł liczyć na poparcie tego projektu, jeżeli nie będzie on zawierał w sobie zarazem rozszerzenia praw wyborczych. Organ ten domaga się, aby przy tej sposobności wprowadzono do ordynacyi wyborczéj do parlamentu zasadę, że każdy, kto płaci podatek, ma prawo głosować. Organ Richtera

berałów, że stronnictwo narodowo-liberalne nie zgodzi się nigdy na jakiekolwiek pokrzywdzenie przemysłowców, stojących po za cechami. „National Ztg.“ zapomina, że tu nie chodzi o pokrzywdzenie, lecz, co najwyżéj, o pociągnięcie do współudziału w ciężarach, które cechy dzisiaj zmuszone są ponosić i za tych, którzy do związku cechów nie należą. To oświadczenie narodowo-liberalnego dziennika nie podoba się naturalnie wcale Monitorowi konserwatystów. Jeden z dzienników wolnomyślnych taką trafną z powodu tego strejku narodowych liberałów w sprawie reformy rzemiosła zapisuje uwagę: „Tutaj pokaże się, czy osławiony sojusz stronnictw, jako główny czynnik nowéj sytuacyi, możliwym jest na przyszłość, czy téż nie da się utrzymać w rzeczywistości.“ — Ufność, jaką mowa tronowa wyraża do obecnéj większości, nie zawiedzie, jak się zdaje, rządu w sprawach podatkowych. Podatki — i jeszcze raz nowe podatki: takie będzie w rzeczy saméj charakterystyczne znamię obecnego peryodu prawodawczego.

ZIEMIE POLSKIE.

* **Z sądu.** Sprawa o zabójstwo ś. p. Kicińskiego, obywatela z Białopola, sądzona była w czwartek wskutek apelacyi w II departamencie kryminalnym Izby sądowéj warszawskiéj. Jak przypominają sobie czytelnicy, sąd okręgowy lubelski, który sądził tę sprawę w pierwszéj instancyi, uznał Kuleszę winnym zabójstwa spełnionego z zasadzki, Zwolińskiego niedoniesienia o przestępstwie, a Mirona ukrywania tegoż przestępstwa — i skazał wszystkich trzech na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do ciężkich robót: Kuleszę na lat 12, Zwolińskiego i Mirona na lat 8, poczém wszystkich na dożywotnie osindlenie w Syberyi. — Izba sądowa obniżyła nieco karę wszystkim trzem oskarżonym, i skazała Kuleszę na 10 lat, a Mirona i Zwolińskiego na 6 lat ciężkich robót, poczém wszystkich na dożywotnie osiedlenie w Syberyi.

— Na budowę prawosławnych cerkwi w Królestwie Polskiém wyznaczono na rok 1887, według „Nowoje Wr.“, w budżecie ministeryum spraw wewnętrznych 150,000 rubli. Suma powyższa oddana będzie do rozporządzenia jenerał-gubernatora warszawskiego.

NIEMCY.

* Berlin, 4 marca. W parlamencie wybierano dziś członków prezydyum. Przy téj sposobności złożył „miszmasz“ dowody „uprzejmości“ w obec stronnictwa centrum. Dotychczas — jak to słuszność nakazuje — brały stronnictwa w prezydyum udział w miarę liczby członków. Reprezentant centrum zasiadał więc w prezydyum jako pierwszy marszałek, a był nim od kilku lat baron Franckenstein. Obecnie co do liczby posłów stanowi centrum tak samo, jak przedtém, drugie z kolei stronnictwo w parlamencie. Większość parlamentarna, nie uwzględniając tego stósunku, wybrała na pierwszego wicemarszałka dr. Buhla (konserw.), a pomijając zupełnie barona Franckensteina, ofiarowała drugie zastępstwo marszałka dr. Hertlingowi z centrum. Ten atoli nie przyjął wyboru.

— Wedle doniesienia „Nat. Zeitung“ są zdania w kościelno-politycznéj komisyi Izby Panów w ten sposób podzielone, że uchwały zapadają często 10 głosami przeciwko 10, odnośne zatém wnioski upadają w skutek równéj liczby głosów. Taki los spotkał podobno także kilka wniosków ks. Biskupa dr. Koppa, dążących do rozszenia projektu. Co do szczegółów pisze „Nordd. Allg. Ztg“, co następuje: „Komisya kościelno-polityczna Izby Panów ukończyła jeneralną dyskusyą na posiedzeniu odbytém wczoraj po południu, na które przybyli znowu: minister wyznań dr. Gossler i jego obydwaj komisarze, podsekretarz stanu dr. Lucanus i tajny wyższy radzca rejencyjny dr. Bartsch. Komisya podjęła znowu swe prace dzisiaj przed południem i spodziewa się pierwsze czytanie ukończyć z początkiem przyszłego tygodnia. Wnioski księdza Biskupa Koppa *napotkały na opór* tak ze strony saméj komisyi, *jak i ze strony reprezentantów rządu.*

— Pisaliśmy swego czasu, że obłuda, z jaką dzienniki urzędowe piały hymny pochwalne na cześć Papieża, nie potrwa długo. Przewidywania nasze zaczynają się sprawdzać aż nadto prędko. Berlińska „Post“ pisze już dzisiaj, jak następuje: „Należy się obawiać, że Leon XIII będzie musiał uledz przewadze Jezuitów, tak samo, jak im uległ Pius IX. Teraz umarł już także Jacobini po trzech notach papieskich, wydanych w interesie siedmiolecia, nie zdziwilibyśmy się téż, gdybyśmy i z Watykanu usłyszeli o nagłym *zwrocie*, i gdyby dłoń, która popierała Windthorsta i Frankensteina, Winterera i Simoniego, zgięła pod swe jarzmo także rzymskiego Papieża. Wobec takiego stanu Kościoła, jaki się datuje od r. 1850, a mianowicie od r. 1870 — jezuityzm zawsze ostatecznie musi w nim odnieść zwycięstwo“. Prosimy zauważyć zestawienie śmierci ś. p. ks. Kardynała Jacobiniego z ogłoszeniem not papieskich, popierających siedmiolecie! Czy „Post“ wierzy istotnie w trucicieli w Watykanie?

— Ostatni list, który Stolica święta wysłała w końcu lutego r. b. do nuncyusza papieskiego w Monachium, ma być dość długi, i poleca nuncyuszowi, aby jeżeli gdziekolwiek w Niemczech miałby być związek katolików z socyalistami, przeszkodził temu łączeniu się. Na co Nuncyusz miał odpowiedzieć, że podobnych objawów łączności nie ma w Niemczech.

— Dalszy rezultat wyborów ściślejszych w Niemczech. Zostali wybrani: w Pinneberg: Peters (narodowo-liberał); w Neuhaldensleben: Parey (nar. lib.); w Merseburgu otrzymał Neubart (str. ces.) i Panse (wolnom.), każdy po 12,047 gł., więc los rozstrzygnie; w Kronach: Gagern (centr.); w Varel: Rickert (wolnom.); w Gocie: Henneberg (nar. lib.); w Norderdithmarschen: Thompson (nar. lib.); w Koburgu: Siemens (wolnom.); w Detmold: Lengerke (narod. lib.); w Hamburgu: Wörmann (nar. lib.).

— Sejm pruski. Obecna sesya sejmu pruskiego ma być zamkniętą przed Wielkanocą, a zatém za cztery tygodnie. „Jeżeli — pisze jedna z gazet berlińskich — ta wieść się potwierdzi, to ustawa kościelno-polityczna nie zostanie uchwaloną. Inne projekta, przedłożone sejmowi, mogą natomiast być załatwione, boć wiadomo, że konserwatywno-narodowo-liberalna większość umie spiesznie prawa stanowić.“

ANGLIA.

* Lord Salisbury i pan Goschen, obaj w ciągu zeszłego tygodnia mowami swemi zaprzątnęli przez czas pewien opinią publiczną w Anglii. Prezes gabinetu mówił głównie o polityce wewnętrznéj a w szczególności o stosunkach Irlandyi. Kładł on nacisk na to, że jeżeli rząd natrafia na tyle trudności, jeżeli jego energia częstokroć się łamie, jeżeli wydane rozporządzenia nie przynoszą należytego rezultatu, to pochodzi ztąd, iż dziś nie rozporządza on temi środkami, jakie dawniéj łacno dawała mu do ręki Izba gmin. Podnoszą się głosy, że rząd powinien był zamknąć ligę narodową, ale ci, którzy coś podobnego radzą, powinni przypomnieć sobie, że nie istnieje żadne prawo w ustawodawstwie angielskiém, któreby zezwalała na jéj przytłumienie. Powołują się niektórzy na Gladstona, który swego czasu umiał sparaliżować działanie ligii; były premier zawiesił akt „habeas corpus“, skutkiem czego każdy, co stawiał opór rządowi, mógł być aresztowany. Obecna jednak Izba niższa nie zgodziłaby się prawdopodobnie na tego rodzaju poparcie powagi rządu, ztąd téż pochodzi, że rząd dzisiejszy skazany jest na paliatywy i półśrodki, które nie pozwalają mu działać skutecznie. Pomimo to ma rząd nadzieję, iż i tą wąską drogą powoli i kosztem wielkich wysiłków, dojdzie do celu. — Lord Salisbury mówił rozsądnie, ale się zawiedzie, jeżeli rzeczywiście ma nadzieję złamać energią, z jaką naród irlandzki chodzi około zdobycia praw mu przynależących. Dziki teroryzm Cromvella i późniejsze środki represyjne nie zabiły ducha w narodzie irlandzkim, to téż i paliatywy Salisburego nie odniosą skutku. Naród zginie, jeżeli sam pracuje nad zgubą swoją.

Drugi minister, lord skarbu Goschen, rozwijał na bankiecie urządzonym na cześć jego przez klub St. Georges, swoje poglądy na politykę zagraniczną w sposób następujący: „Zostałem członkiem rządu, który jest zdecydowany za jakąbądź cenę utrzymać honor W. Brytanii za granicą, a porządek i prawo w Irlandyi. Mężowie należący do różnych frakcyi politycznych postanowili, nie bacząc na swoje przekonanie, podać sobie ręce, aby wspólnie nad osiągnięciem tego celu pracować. Istnieją w téj chwili w Europie olbrzymie trudności. Pojedyńcze narody ważą siłę wzajemnych uzbrojeń, z czego powstaje wielkie niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Jakie w obec tego powinno być postępowanie opozycyi? W czasach ciężkich mówcy opozycyi powinni przedewszystkiém przestrzegać wstrzemięźliwości w słowie. Są czasy — mówił mówca — i jestem przekonany, że jesteśmy od nich nie dalecy, że obowiązkiem rządu będzie wystósować przestrzegające lub zachęcające, doradzcze lub powstrzymujące słowa do obcych rządów. Czy w takiéj chwili byłoby pożądaném, aby, skoro rząd zabiera głos, dawał się słyszeć nad jego uchem nieproszony sąd i zdanie polityków na własną rękę? Tym sposobem mimowoli odwrócona uwaga Europy liczyłaby się z tego rodzaju wybrykami, przez co powaga rządu wystawioną byłaby na pewnego rodzaju kompromitacye.“ — Przechodząc do sprawy irlandzkiéj, minister Goschen zachęcał, ażeby wszystkie partye poparły rząd w jego pieczy około utrzymania prawa i porządku. — Są to piękne słowa, które w niczém opozycyi nie zmienią. Dość wziąć do ręki dzienniki angielskie, ażeby się przekonać, jak każde stronnictwo na swoją rękę prowadzi politykę zagraniczną i wewnętrzną. P. Gladstone ma jeszcze przed drugimi tę zaletę, iż w chwili dla Anglii tak krytycznéj zaniechał krytykować zagraniczną politykę rządu. Natomiast w stósunku do Irlandyi były premier trzyma się nieubłaganie swoich zasad i przy każdéj sposobności gromi rząd za jego politykę. Można słusznie twierdzić, że w Anglii dwie prace, wewnętrzna i zewnętrzna, łączą się z sobą i wzajemnie się wspomagają, lub osłabiają. Opłakane stósunki w Irlandyi są otwartą raną W. Brytanii, która zadaje sobie blizny kosztem swéj powagi i znaczenia na zewnątz. Europa nie może nie brać w rachubę tych stósunków, wiedząc, że na wypadek akcyi zagranicznéj odegrają one i odegrać muszą rolę, paraliżującą swobodę ruchów Anglii. Droga zaś, jaką obrał gabinet Salisburego, droga połowicznéj represyi, nie prowadzi do celu, powiększa tylko rozdrażnienie i popycha do czynów rozpaczliwych.

Ze sceny i o scenie.

Miłą jest rzeczą zaiste w smutnych naszych czasach upadku i zabójczego pozytywizmu być świadkami rzeczy budującéj wielce i pełnéj wzniosłego idealizmu.

Takiéj rozkoszy — takiego moralnego pokrzepienia użyliśmy w teatrze naszym, a w pełnéj mierze na przedstawieniu czwartkowem. Dawano ku pociesze strapionéj i zwątpiałéj ludzkości sztukę Abrahamowicza p. t. „Oddajcie mi żonę“.

Brawo! pięknie! wyśmienicie! Bodaj to tak zawsze być mogło i bywało! W sztuce téj wszystko nas podnosi i rozwesela — na wszystko się tu godzimy..... krom tytułu wszelako.

Wolelibyśmy bowiem ochrzcić dzieło to inaczéj. Ot n. p. „Szkoła cierpliwości“ lub po prostu „Cierpliwi“. Oprócz innych bowiem rozlicznych cnót chrześciańskich widzimy tutaj najważniejszą tę bodaj cnotę cierpliwości w tak niebywale wysokim praktykowaną stopniu — że sami dobrym zagrzani przykładem, z wszelką cierpliwością patrzymy i słuchamy do końca. Gotowiśmy może nawet czekać dłużéj jeszcze — ażali czwartéj nie będzie odsłony?

Tak więc cierpliwość panuje nie na scenie tylko jednéj — ale i w pośród publiczności. I to wszystko w wieku pary i elektryczności!

Ale mniejsza już nawet o tę cierpliwość. Dzieje się w sztuce téj rzecz niezwyklejsza, bajeczniejsza jeszcze. Miasto bowiem tego, co dzisiaj niestety na każdym nieomal spostrzegamy kroku, co powszednim już się stało chlebem — miasto męża, co pozbyć się stara małżonki, mamy tu przed sobą człowieka, co o połowicę swoją cierpliwie a rozpaczliwie się upomina i dobija. Mąż ten przezacny zamiast wołać teściom swoim „bierzcie ją sobie“, krzyczy ze spokojną i cierpliwą rozpaczą przez całe dwa akty: „oddajcie mi żonę!“

Ztąd téż może tytuł sztuki. Niechaj i tak będzie!

Wszak już dosyć cnót i niezwykłych wydarzeń? Myślicie, że to już koniec może? Ba — ba — gotujcie się na rzecz piękniejszą, a niezwyklejszą jeszcze..... na rzecz, która w zupełne Was wprawi osłupienie!

Otóż wystawcie sobie, że człowiek ten, że zacność ta uosobiona z wysiłkiem sił wszelkich i wszelkiéj cierpliwości domaga się wydania sobie żony..... nie przynoszącéj mu ani szeląga posagu! Przeciwnie — nie żąda on posagu żadnego — rezygnuje z niego bez namysłu — ochoczo — stanowczo — na piśmie!!..... A zresztą, na cóż by mu się zdało wszelkie żądanie? Teściowie zupełni bankruci.

A teraz szczyt wszystkiego! Le comble du sublime et de l'impossible! Krzepcie siły i słuchajcie:

Mężowi temu — unikatowi temu, co nic nie żąda a sam wszystko ofiaruje — zbankrutowani owi teściowie oddać nie chcą żony — a bezposażnéj swéj córki! Głupiejecie i pytacie: „dla czego?“

Ależ zdziwcie się więcéj jeszcze — jeżeli możecie.

Oddać mu jéj nie chcą z delikatności i względności na słabe nerwy babki (t. j. teściowéj ojca) i to babki, która..... sama nie ma ani grosza!.....

„Tego nam już za wiele!“ wołacie na mnie biednego i nie chcecie dosłuchać do końca. Ale bądźcież i Wy teraz cierpliwymi, tak jak cierpliwym był w czwartek świat cały.

Zobaczmy, o ile autor umiał w założeniu i przebiegu sztuki uzasadnić i usprawiedliwić tyle cnót, tyle wydarzeń niezwykłych. Tutaj musimy przyznać, że wiele uczynił dla złagodzenia rzeczy i nadania jéj pewnego prawdopodobieństwa.

Wiedzcież nasamprzód, że tym mężem cierpliwym i bezinteresownym jest pan Jędrzéj Puciatkiewicz..... docent uniwersytetu.

A co? Wszakże teraz poczynacie rozumieć? C'est le métier, qui fait l'homme. Cóż pozostaje bowiem docentowi uniwersytetu, jeśli nie cierpliwość i bezinteresowność? Gdyby tych dwóch kardynalnych zalet nie posiadał, to po prostu nie mógłby być docentem. Jeżeli więc jest docentem — niechybnie je posiada. Wszak zgoda?

A zresztą autor więcéj jeszcze uczynił dla wytłomaczenia niezwykłéj sytuacyi. Wspomniane obie cnoty widocznie leżą już we krwi wszystkich Puciatkiewiczów. Stryj Jędrzeja, pan Marcelli, posiada je w równym stopniu z bratankiem. Oddaje on naprzód już cały nieomal majątek na korzyść przyszłego stryjecznego wnuka, sam zaledwie cząstkę sobie zachowując. Poświęcenie i bezinteresowność wielka; tém większa, że pan Marcelli bez ustanku nudzi, pyta i powątpiewa — ażali téż wnuk ten się zjawi — ażali nie nadaremnie się ogolicil? Cierpliwości kochany stryjaszku! Miejżeż ją przecie i w kwestyi przyszłego wnuka tak, jak ją dostatecznie zaiste okazujesz w obec bezprzykładnego, bezczelnego zasekwestrowania żony twego bratanka. Co najgorsza, że téj twojéj powolności nikt nie uznaje — wszyscy cię jeszcze ogłaszają za raptusa i furyanta. Wielkać się dzieje niesprawiedliwość — ale wytrwaj w dobrém — pokora mury przebija.

Co prawda, to bierz sobie przykład z własnych wrogów i prześladowców! Ot rzecz jasna przecie. Pan Jędrzéj kocha Helenkę Wykulską. Niczego nie żąda, wszystkiego się zrzeka — prosi tylko o żonę, którą mu Wykulscy w pięć minut po ślubie zabierają. Pan Marcelli kocha bratanka — kocha nawet już przyszłego jego syna. Ztąd i jego poświęcenie, ztąd cierpliwość obu w obec onéj sekwestracyi. Ale i Wykulscy zasługują na cierpliwość i wytłomaczenie.

Jeżeli są wrogami i prześladowcami Puciatkiewiczów — to także tylko przez zbytnią cierpliwość i pokorę. Mają oni na karku starą baronową Aurelią, matkę pani Wykulskiéj. Baba istny szatan — jedyna niecierpliwa w sztuce osoba. Nie ma ona ani grosza złamanego, żyje z łaski zięcia. Ale ten zięć, cierpliwy przez lat dwadzieścia i kilka, posądza baronową o olbrzymi majątek i bezprzykładne skępstwo. Tak sądzi i Wykulska — oboje kornie ćwierćwiekowe znoszą piekło, słówkiem jedném nie śmiejąc baronowéj wspomnieć o jéj majątku — prosić o pomoc w obecném bankructwie. A to dopiero cierpliwość!... Zblednijcie Puciatkiewicze!

Ponieważ zaś baronowa (jak sama mówi) nie lubi plebejuszów, a docent uniwersytetu w jéj oczach plebejuszem — przeto ślub Helenki z Jędrzejem odbyć się musi po cichu. potajemnie, po za plecami babki. Ale babka w pięć minut po ślubie z wód powraca. Nie pozostaje już teraz nic innego do wyboru. Przez dwa akty, to jest miesiąc blisko, trzeba córkę sekwestrować a zięcia skwapliwie za drzwi wyrzucać. Wyrzucają go téż biedaka ciągle, systematycznie i bez litości. On gorączkowo, pokornie i cierpliwie wraca przez drzwi, okna, płoty i rowy. „Oddajcie mi żonę,“ woła grzecznie, spokojnie a z czarną rozpaczą. Wyrzucają go znowu. Ale przynajmniéj nie zawsze samego — wszakże od czasu do czasu i stryj wraz z bratankiem za drzwi wylata. Ta rozkoszna manipulacya odbywa się często — ciągle — z coraz to większą, zastanawiającą wprawą.

Baronowa wietrzy coś niedobrego — każe zastawiać żelazne sidła na znienawidzonego plebejusza. Ale nieba są sprawiedliwe. Nie giniie w nich poczciwy pan Jędrzéj — ale kapryśny Mikuś, ulubiony kot baronowéj. Sit ei terra levis!

Zgon męczeński biednego Mikusia sprawia straszne kataklizmy. Nerwy baronowéj — i tak już osłabione — a obecnie nad miarę szarpnięte, nie wytrzymują scen gwałtownych, które kończą sztukę. Kiedy się okazuje jasno jak na dłoni, że pan młody niczego nie żąda, a stryjaszek wszystko daje — baronowa krzyczy w nerwowych kryspacyach: „Bierzcie ich! łapcie! chwytajcie! bo ja nie mam ani grosza!...“

Teraz nikt już pana Jędrzeja wyrzucać nie będzie. Wprawa, jakiéj nabyli Wykulscy w tego rodzaju „exmisyach,“ zużytą zostanie chyba tylko przeciw saméj baronowéj. Byłaby to mała a słuszna kompensata za bezowocne ćwierćwiekowe udręczenie.

Tak więc cnota zostaje wynagrodzoną — wszystko się kończy jak najlepiéj — ą widz zbudowany opuszcza salę teatralną.

Nie będziemy wspominać o epizodycznych postaciach hrabiny, Milczykowskich i Zamieszajów. Nie wchodzą one we właściwą akcyą, któréj przebieg dostatecznie powyżéj skreśliliśmy.

Artyści nasi wywiązali się ze zadania swego, o ile było można, jak najlepiéj. Pan Skirmunt zdołał nawet à force dobréj woli i talentu nadać niejako krew i kości odegranéj przezeń roli uniwersyteckiego docenta.

Trudno go już chyba więcéj pochwalić — przyznajemy bowiem, że z rzeczy niemożliwéj zrobił możliwą nieomal.

Ostatecznie sprawę rozważywszy: publiczność śmiała się i była zadowoloną. To téż wszystko byłoby w porządku, gdyby afisz miasto komedyi był nam zapowiedział farsę w trzech aktach.

W skutek afiszowego tego błędu i my błąd popełniliśmy, krytykując zbyt długo i ostro tę niezłą i dość zabawną krotofilę.

M.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna

Poznań, sobota 5 marca

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował asesorów sądowych Głogowskiego i Brachvogla sędziami okręgowymi.

* ***Na piąty tysiąc*** „Bratniéj ofiary.“ Z przeniesienia 448 mrk. 49 fen. Od Tońci K. z Galicyi 2 marki.

Razem 450 m. 49 fen. i złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem.

* **Na uroczystość koronacyi Obrazu Najśw. Maryi Panny** w Kalwaryi Zebrzydowskiéj. Z przeniesienia 285,35 marek. Ks. Woliński proboszcz parafii św. Wojciecha 3 marki. — Razem 288,35 marek i dwa złote pierścionki.

* ***Wielkich rozmiarów fotografie*** obrazu mistrza Matejki „Wręczenie dokumentu erekcyjnego Akademii Lubrańskich w Poznaniu“, ofiarowanego J. W. księdzu Prałatowi i Oficyałowi Likowskiemu przez duchowieństwo i obywateli wielkopolskich, nabywać można w Redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ za cenę 4,50 mr., z przesyłką franco 5 mr.

* **Teatr polski.** Dziś na benefis panny Pankiewicz po raz pierwszy komedya Sardou „Georgetta“.

Jutro komedya Aleks. hr. Fredry „Gwałtu co się dzieje“.

We wtorek komedya Schoentana „Bąk za bąkiem“.

Ceny zniżone.

W czwartek na benefis p. Korczaka po raz pierwszy komedya Sewera „Chcę się bawić“ i tańce charakterystyczne.

„Chcę się bawić.“ Jest to komedya napisana przez autora premiowanego na konkursie warszawskim utworu „Pojedynek szlachetnych.“ Komedya ta, o ile słyszeliśmy, odznacza się wyższą tendencyą i niezawodnie jako taka zdolna zniewolić liczną publiczność do zebrania się w teatrze. P. Korczak, pracujący sumiennie od dwóch lat na scenie naszéj, cieszył się zawsze względami Publiczności, grą swą po większéj części się wyróżniał i zasługuje na poparcie. — Potpourri, z różnych tańców ułożone, odtańczy pan Monasterski.

W sobotę po raz pierwszy głośna komedya Dumasa „Françilon“.

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)“, „Królowa Jadwiga“ i „Chrystus na krzyżu“.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

Wystawa tylko wieczorem podczas przedstawień jest otwartą, w czasie, jak afisze każdorazowo oznaczą.

* **Posiedzenie** wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa. Na porządku dziennym: Komunikaty i dyskusye naukowe a w szczególności komunikaty dr. Łebińskiego z dziedziny językowéj i historycznéj.

J. Bukowiecki, sekretarz.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Rolniczego powiatów Poznańskiego i Szamotulskiego, odbędzie się w poniedziałek dnia 7 marca r. b. o godzinie 4 po południu w lokalu Redakcyi „Ziemianina“, ulica św. Marcina nr. 28, I. piętro.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa. 2) Sprawozdanie z rocznych czynności Towarzystwa, ref. Sekretarz. 3) Sprawozdanie kasowe, ref. Skarbnik. 4) Sprawozdanie Komisyi z rewizyi kasy i udzielenie pokwitowania skarbnikowi. 5) Sprawozdanie ze zwiedzenia gospodarstwa we Lwówku w powiecie bukowskim, majątku p. Władysława Łąckiego, ref. p. Stanisław Kurnatowski. 6) Sprawa Rady gospodarczéj, ref. p. W. T. Zakrzewski. 7) Sprawozdanie z obrad sekcyi rolniczo-chemicznéj ostatniego zjazdu przyrodników w Berlinie, ref. Sekretarz. 8) Wnioski Członków.

W imieniu Dyrekcyi:

K. Koszutski, sekretarz.

* **Walne zebranie** Członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj Imienia Karola Marcinkowskiego odbędzie się we wtorek dnia 8 b. m. o godzinie 4 po południu na wielkiéj sali bazarowéj.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodych Przemysłowców odbędzie się w przyszły poniedziałek dnia 7 b. m. w lokalu pana B. Knolla przy ulicy Wrocławskiéj nr. 18. Początek o godzinie 8½ wieczorem. Na porządku dziennym odczyt. O liczny udział szanownych członków uprasza Zarząd.

* **Dowiadujemy się,** że szanowny pan dr. Koszutski, który od 20 przeszło lat zajmował się z wielkim powodzeniem w mieście naszem chorobami kobiet i dzieci, wyjechał na czas dłuższy w celach naukowych do Berlina, Pragi i Wiednia. Pan dr. Koszutski poświęci się przez ten czas studyom bakteryologicznym i specyalnym badaniom chorób kobiecych i dzieci.

* **Towarzystwo Młodzieży Kupieckiéj** urządza w najbliższą środę dnia 9 b. m. na sali hr. Działyńskich wieczorek literacko-muzyczny. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze pisma naszego.

* **Woda w Warcie** przybrała od wczoraj zrana o 40 cm. t. j. do 2 m. Kra popłynęła.

Z Pogorzelicy donosi główny urząd celny, że tam woda opadła wczoraj o 4 cm. t. j. do 1,94 m.

* **W poniedziałek,** dnia 14 b. m. odbędzie się na sali Lamberta koncert Towarzystwa Henniga, w którym wykonana będzie IX symfonia Beethovena i Schumanna hiszpańskie pieśni solowe na 4 głosy, co zwracamy już dziś uwagę.

* **Tutejszy** cech rybacki, którego cechmistrzem jest p. Tuszewski, udał się do sejmu pruskiego z petycyą, wnosząc o zmienienie różnych przepisów w ustawie rybackiéj z dnia 30 maja 1874 r.

* **Sprostowanie.** W numerze 51 „Kur.“ w opisie kościoła miejsko-góreckiego zaszło kilka błędów. Wiersz 5 i 6 ma być: „Szpital jeszcze istnieje“ (o nim będzie obszerny artykuł), „ostatni proboszcz Grandke umarł w roku **1877**“.

* **Obywatelom** miasta Smigla i okolicy zwracamy uwagę na anons p. Sobeckiego, który objął tamże handel budowlany po J. Scholzu. Nie wątpimy, że rodak nasz dozna ze wszech stron poparcia.

* **Walne zebranie** Kółek rolniczych powiatu Krotoszyńskiego odbędzie się w Koźminie dnia 7 b. m. (w poniedziałek) o godzinie 11 przed południem. Na zebraniu będzie Patron.

* **Walne zebranie** Towarzystwa Rolniczego Inowrocławskiego odbędzie się we wtorek dnia 8 marca o godzinie 2 po południu na sali p. Nowakowskiego w Inowrocławiu.

* **W Wągrówcu** urządzają wspólnie obydwa tam istniejące Towarzystwa Przemysłowe wystawę przemysłową z wyrobów, przez miejscowych przemysłowców wykonanych. Wystawa ta otwartą będzie dnia 9 b. m. o go-

dzinie 11 przed południem w sali p. Paszewskiego, a zamkniętą dnia 20 b. m.

* **Folwark** Szczytniki pod Gądkami nabył w tych dniach p. Gałdyński.

* **Września.** W dniu 26 lutego około godziny 10 z rana napadli już na tutejszém terytoryum żołnierze rosyjscy p. Błociszewskiego z Szamarzewa, oglądającego swe pola, pobili go i poranili, a następnie zawlekli omdlałego do strażnicy, gdzie go na rozkaz dyżurnego wachmistrza ponownie zbito. Poczém zawieziono go okutego w kajdany do kapitana straży pogranicznéj, który nad nieszczęśliwym o tyle się ulitował, że mu kazał zdjąć kajdany i podać ciepłą strawę. Nie puścił go atoli na wolność, lecz kazał go w dniu następnym około godziny 12 odwieść do naczelnika komory w Słupcach, który nałożył na pana B. 4 rs. 50 kop. kary za nieprawne przekroczenie granicy. P. Błociszewski, powróciwszy do domu, doniósł o zajściu tém do władz, a jak skonstatowano, napad odbył się na terytoryum Księstwa o 15 metrów od granicy. Pan B. ma na głowie i ciele 40 ran już to większych, już to mniejszych; — nadto podarli mu napastnicy całą odzież. — Dodać należy, że żołnierze rosyjscy znali pana B., który im niejednokrotnie świadczył dobrodziejstwa. Sądząc, że go znowu o coś prosić będą, przystąpił więc do nich i sięgnął po papierośnicę i chciał ich papierosami poczęstować. W téj chwili atoli napadnięto na niego.

* **Pan Broekere** z Kamienia nie przyjął wyboru na członka komitetu wyborczego powiatu wrzesińskiego i uwiadomił o tém powodniczącego.

* **Bydgoszcz.** W gimnazyum realném otrzymało w czwartek sześciu abituryentów świadectwo dojrzałości. W piątek rozpoczął się w gimnazyum klasycznem egzamin abituryencki, do którego dopuszczono 12 prymanerów wyższych.

* **Wakują** następujące posady przy szkołach katolickich: w Slachcinie (pow. średzki), w Dormowie (pow. międzyrzecki), w Jankowie przygodzkim (pow. odolanowski), w Głuchowie (pow. krotoszyński), w Siedmiorogowie (pow. krotoszyński), w Kowalewie (pow. pleszewski), w Lwówku (pow. bukowski), w Nowéj wsi (pow. krotoszyński), w Pogorzeli (pow. krotoszyński), w Stankowie (pow. kościański) i w Puchańskim (powiat międzyrzecki).

* **Chełmińska dyecezya.** „Moniteur de Rome“ donosi, że „seminaryum duchowne dyecezyi chełmińskiéj wkrótce otworzoném zostanie“. Życzylibyśmy sobie tego — pisze z tego powodu „Pielgrzym“ — ale nie wiemy, czy rząd już przyrzekł dać na to pozwolenie. — Dnia 4 b. m. zostali kanonicznie instytuowani: ks. Maksymilian Czarnowski na probostwo w Kiełbasinie a ks. Wiśniewski na probostwo w Gronowie.

* **Kwidzyna.** Wieś Rynkówkę pod Czerwińskiem położoną, nabył wedle „N. Westpr. Mitth.“ od dotychczasowego jéj właściciela, kupca Garmattera, p. Lipiński z Kongresówki, w zamian za znaczny areał leśny w Królestwie Polskiem. Wieś Rynkówka obejmuje 6000 morgów. Dzienniki niemieckie żalą się, że tym sposobem żywioł polski w Prusach się wzmoże.

* **Znane** na całą Polskę dobra Ojców z doliną Prądnika i z kilku folwarkami zostały wystawione na sprzedaż publiczną. Licytacya odbędzie się w sądzie okręgowym kieleckim od sumy 200,000 rubli.

* **„Gottes Segen bei Cohn,“** takie anonse kursowały od dawnego czasu po gazetach niemieckich a nawet polskich — i zapewne niejeden z Polaków dał się tym wabiącym słowom usidlić i poprosił owego Cohna w Hamburgu o los do loteryi hamburskiéj. Tymczasem ten Szmul Cohn po prostu był oszustem. Miał on w swoim domu w sklepie tajną drukarnią, gdzie przez długie lata drukował fałszywe listy wygranych i przesyłał je swym klientom, którzy częstokroć zamiast większéj sumy, jaka na los ich padła, otrzymywali sumę mniejszą i niezawodnie jeszcze byli zadowoleni z takiej wygranéj. Sprawa się wydała i Szmul Cohn poszedł na 5 lat do cuchthausu.

* **Trzęsienie ziemi** zaszło ponownie, jak donoszą z Aten, w ciągu środy i czwartku w Pelopenezie.

* **Jeden** z belgijskich przyrodników dowodzi na podstawie statystyki, że piorun ze wszystkich drzew najczęściéj w dąb uderza, a po dębie w topól, sosnę, brzozę, buk i inne drzewa. W czasie burzy nie trzeba zatém szukać schronienia pod żadnem drzewem.

* **Przestroga dla dam.** „Boston Herald“, gazeta amerykańska radzi damom, aby nie nosiły na kapeluszach ptaszków a właściwie ich skórek z pierzem, bo te ozdoby są zaprawione wielką dozą arszeniku, który sprawia ból głowy i inne niebezpieczne choroby.

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 6go marca św. Wiktora.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 39
Zachód o godzinie 5 minut 45.

Pojutrze dnia 7go marca św. Tomasza z Akwinu.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 37.
Zachód o godzinie 5 minut 47.

TELEGRAMY.

Peszt, 4 marca. Delegacya austryacka przyjęła jednogłośnie i bez dyskusyi żądany kredyt w sumie 52½ miliona florenów. I wydział budżetowy węgierski uchwalił jednogłośnie kredyt wojskowy. Sprawozdanie zostanie jutro przed południem sporządzone a po południu przedłożone na posiedzeniu plenarném.

Sztokholm, 4 marca. Król Oskar, powróciwszy z Chrystyanii, zwołał radę ministeryalną, która postanowiła rozwiązać Izbę drugą z powodu odrzucenia przez tęż Izbę cła od zboża. Nowy sejm zbierze się 2 maja.

Kopenhaga, 4 marca. Żona następcy tronu powiła zeszłéj nocy syna.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 4 marca.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Dr. Jaworowicz z Trzemeszna, Stabrowski z żoną z Zuzoły, pani Słomińska z familią z Jarocina, Wolski z Kurnika, Geyzler z żoną i Nyklewicz z Pniew.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wschodnio-pruskiéj kolei południowéj 4½ procentowe obligacye z prawem pierwszeństwa. Najbliższe ciągnienie odbędzie się w kwietniu. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **2½ procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 6 fen. za 100 marek.

— B. — **Poznań,** 5 marca. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów.) W tym tygodniu mieliśmy powietrze łagodne. Stan ozimin, jak donoszą obecnie z prowincyi, jest zadowalający. Dowozy były obfite, jak rzadko kiedy o tym czasie. Handlerze na prowincyi, posiadający jeszcze większe zapasy, pragną ich się obecnie pozbyć. I z Prus Zachodnich nadeszły większe transporty, mniéj ich było z Królestwa Polskiego, gdzie prawie wszystko ładują jako transyt. W obrocie interesów było słabe usposobienie, gdyż tak na konsum jak i na eksport mało było popytu. Delikatne towary znajdują szybko kupca, natomiast pośledniejsze trudno sprzedać nawet po cenach niższych. — Pszenica cokolwiek spadła, 150—160 mrk. — Żyto przy małym zbyciu niżéj, 116 do 119 mrk. — Jęczmień w najdelikatniejszym towarze kupowany, zresztą słabo. 105—140 mrk. — Owies ospale, 105—115 mrk. — Groch taniéj, na paszę 117—120 mrk., wrzący 130—140 mrk. — Łubin mała podaż, niebieski 80—88 mrk., żółty 102—112 mrk. — Wyka słabo, 112—120 m. — Taterka trudna sprzedaż 116—122 mrk. Wszystko za 100 kilogr. Mąka pszenna nr. 00 11,50 do 12 mrk., nr. 0 i 1 10,25—10,75 mrk., mąka żrłanna 9—9,50 mrk. za 50 kilogramów.

Okowita. Sytuacya na targu była i w tym tygodniu przeważnie stała a ceny polepszyły się o blizko 70 fen., w końcu atoli nastało pewne zniżenie. Na termina latowe było kilka zleceń zakupna. Obrót był dość ożywiony. Na towar surowy istnieje pewien popyt ze strony naszych sprytowni i eksporterów. Dowozy w tym czasie są w stósunku do innych lat o wiele słabsze. Notowania końcowe: marzec 36,60 mrk., kwiecień 36,90 mrk., kwiecień-maj 37,20 mrk., maj-czerwiec 37,80 mrk., czerwiec-lipiec 38,40 mrk., lipiec-sierpień 38,60 m., sierpień-wrzesień 39,30 mrk. za 10,000 litr. prct.

(W **Poznań,** 5 marca. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: łagodnie.

Żyto: bez int.

Cena wypowiedziana —,—. Wypowiedziano —,— centn. luty 118,- płacono. luty-marzec —,— płacono.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedz. —.—, Wypowiedziano —,— marzec 36,50 płacono, kwiecień 36,70 płc., kwiecień-maj 37,— płac., maj 37,30 płac., czerwiec 37,90 płac., lipiec 38.50 płac., sierpień 39,— pł., wrzesień 39,20 pł.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 36,20 płc.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,000% o Tralles. Wypowiedziano —,— litrów, cena wypowiedziana —,— marek, marzec 36,40 mrk., kwiecień-maj 37,— mrk., czerwiec 38,— mrk., lipiec 38,50 mrk., sierpień 39,— mrk., wrzesień 39,20 marek, w miejscu bez beczki 36,10 mrk.

(W.) **Poznań,** 5 marca. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. żrłana nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Wrocław, 4 marca 1887.

Koniczyna czerwona słabo, nowa pośl. 28—30, śred. 31—34, delik. 35—38, bardzo delik. 39—44.

Koniczyna biała bez in., pośled. 25—30, śred. 31- 38, delik. 39—50, bardzo delik. 51—64.

Żyto (za 1000 funt.) słabo, wypowiedziano —,— cent., Cena wypowiedziano —,— mrk., marzec 125,— żąd., marzec-kwiecień —,— płc., kwiecień-maj 127,50 żądano, maj-czerwiec 129,50 żąd., czerwiec-lipiec 132,— żąd., wrzesień-październik 134,— żądano.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 101,50 żąd., kwiecień-maj 101,50 żąd. maj-czerwiec —,— żąd.

Oléj rzepiowy b. in., wypowiedz. —— cent. w miejscu —,— żąd., marzec 45,50 żąd., kwiecień-maj 46,— żąd.

Okowita bez in., wypowiedziano —,— litr., w miejscu —,— mrk., marzec 36,40 płac., kwiecień-maj 37.— pł. i żąd., maj-czerwiec 37,50 żąd., czerwiec-lipiec 38,20 żąd., lipiec-sierpień 38,80 żąd., sierpień-wrzesień 39,10 żąd., wrzesień-październik 39,50 żąd.

Ceny targowe z dnia 4 marca 1887.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	średni najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	lekki towar najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.
Pszenica biała	16	00	15	50	15	10	14	70	14	50	14	20
„ żółta	15	80	15	50	14	70	14	30	14	00	13	80
Żyto	13	00	12	60	12	20	11	90	11	70	11	50
Jęczmień	14	20	13	40	12	40	11	70	11	30	10	40
Owies	11	00	10	80	10	30	9	70	9	50	9	20
Groch	16	00	15	50	15	—	14	00	18	00	12	00

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 00 klg.	19	80	18	80	18	30
Rzepik zimowy „ „	19	50	18	50	18	00
Rzepik latowy „ „	20	50	19	50	18	00
Lnica . . . „ „	20	50	19	50	18	00
Siemię lniane „ „	22	—	20	50	18	50
Siemię konop „ „	16	00	15	00	14	50

Cena wypowiedziana na dzień 5 marca. żyto 125.— mrk., pszenica — mrk., owies 101 50 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 45,50. okowita 36 40 m.

Stan powietrza.

Dnia 4 marca 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	774	Płd.Płd.W.	1 pochmurno	8
Aberdeen . . .	773	Z.	1 pół zachm.	4
Chrystiansund .	761	Płd. Z.	6 deszcz	5
Kopenhaga . . .	766	Z.Płn.Z.	3 zachm.	5
Sztokholm . . .	759	Z.	5 zachm.	4
Haparanda . . .	742	Płd. Z.	6 pochmurno	—2
Petersburg . . .	—	—	—	—
Moskwa	751	Płn.Płn.Z.	1 zachm.	—8
Kork, Queenst.	773	W.Płd.W.	3 parno	6
Brest	770	W.Płd.W.	3 zachm.	5
Helder	774	Z.	1 mgła	3
Sylt.	773	Z. Płn. Z.	3 parno	4
Hamburg	773	Z.	3 mgła	3
Swineminde . [1]	768	Płn. Z.	5 zachm.	6
Neufahrwasser .	762	Z. Płn. Z.	3 zachm.	4
Kłajpeda . . . [2]	761	Płd.Płd.Z.	2 zachm.	2
Paryż	774	Płn.	2 mgła	—1
Monaster	774	Z.Płn.Z.	1 mgła	3
Karlsruhe . . .	774	Płn. W.	2 mgła	1
Wiesbaden . . .	776	Płn. Z.	1 bez chmur	—1
Monachium . . .	775	W.	3 zachm.	1
Kamienica . . [3]	774	Z. Płn.Z.	4 deszcz	5
Berlin	771	Z.Płn.Z.	5 deszcz	6
Wiedeń	771	Płn. Z.	4 zachm.	6
Wrocław	768	Z.	6 zachm.	5
Isle d'Aix . . .	771	W.	4 pogodne	3
Nizza	769	spokojnie.	pogodne	8
Tryest	769	spokojnie.	pogodne	10

[1]) Dżdżysto. [2]) Morze faluje burzliwie. [3]) Mgła.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Pogląd na stan powietrza:

Stan powietrza wcale się od wczoraj nie zmienił. Ponad Europą centralną trwa przy wiatrach na północy umiarkowanych z Z. i Płn.Z.. na południu lekkich wirujących, powietrze posępne i mgliste. W północno-zachodnich Niemczech panuje jeszcze mały przymrozek. W Berlinie, Kamienicy i Zielonogórze spadły małe deszcze. Na wyspach brytańskich nastała pogoda z ochłodzeniem.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w marcu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
4. Pop. 2	762,1	Płn.Z. sil.	zachm.	+ 6,8
4. Wie. 9	761,8	Z. umiar.	zachm.	+ 6,3
5. Ran. 7	759,5	Płn.Z. um.	zachm.	+ 4,1

Dnia 4 marca **maximum** ciepła + 7°1 Cel.
„ „ **minimum** ciepła + 5°1 „

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według Pos. Zeit.“ jak następuje:

Przeważnie dżdżysto, pochmurno przy umiarkowanych wiatrach przeważnie z Z. bez znaczniejszych opadów. Temperatura mało zmieniona lub spadająca.

(Nadesłano).

Haute-Nouveauté „Violetta.“

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane, wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (129*)

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.

Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Konopacki.

Główny skład w Berlinie mych tytoni i papierosów u Leser i Wolff Alexander Str. Nr. 1 i 28 **i w magazynach w różnych częściach miasta. 2. Kaiserstr. Pasage. Central Hôtel itd.**

Niechaj nikt ich prędzéj nie używa, póki się nie przekona o ich skuteczności, a tego najlepiéj dowiedzieć się może z tysiącznych podziękowań, które się publikuje o aptekarza R. Brandta pigułkach szwajcarskich. Nabyć można w aptekach pudełko po 1 marce.

Seit 10 Jahren widerstehen meine **„absolut“ reinen „ungegypsten“ französischen ächten**

OSWALD NIER'sche französ. Naturweine. [№ 88.]

Naturweine

siegreich **„jedem Angriff“** und bleiben in ihren von mir garantirten gesunden, verdauungsfördernden und körperlichen Kräfte unterhaltenden Eigenschaften **unantastbar!**

Ausführlicher „Preis-Courant“ gratis u. franco.

Oswald Nier, Hauptgeschäft: **Berlin. Centralgeschäft in Posen Breslauerstrasse 17.**

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 5 marca 1887. (Kursa końcowe.)

Ziemiopłody.

Pszenica staléj.			
kwiec. maj	161,50		
maj-czerwiec	162,50		
Żyto wzmoc.			
kwiec.-maj	126,75		
maj-czerwiec	127,—		
czerwiec-lipiec	127,50		
Olej rzep. spok.			
kwiec.-maj	43,60		
maj-czerwiec	43,90		
Okowita słabiéj.			
w miejscu	37,80		
marzec	37,90		
kwiec.-maj	38 60		
maj-czerw.	38,80		
czerwiec-lipiec	39,60		
lipiec-sierpień	40,30		
sierpień-wrzesień	40,90		
Owies			
kwiecień-maj	100,75		
Wyp.-żyta wsp.	—,—		
Wyp.-okow. kw.	,000		

Kapitały.

Berlin, 4 marca 1887.

Consol. 4%	104,90
Pozn. 4% listy z.	101,50
Poz. 3½% list. z.	96,50
Pozn. listy rent.	102,40
Austr. banknoty	159,—
Austr. renta srebr.	63,75
Ros. banknoty	181,—
Ros. consol. 1871	92,60
Ros. listy zast.	89,50
Pol. 5% listy zast.	57,—
Pol. likw. l. zast.	53,—
Węg. 4% rent. zł.	76,75
Austr.kred. akcye	449,—
Austr. franc. kol.	379,—
Lombardy	142,50
Ogóln. słabe.	

Szczecin, 5 marca 1887. (Kursa końc.)

Pszenica niezm.	
kwiecień-maj	163,50
maj-czerwiec	167,—
Żyto niezm.	
kwiecień-maj	124,—
czerwiec-lipiec	125,50
Olej rzep niezm.	
kwiecień-maj	44.50
Okowita spok.	
w miejscu	37,10
kwiecień-maj	37,70
czerwiec-lipiec	38.90
sierp.-wrzesień	40,10
Petroleum	
w miejscu	11,25
Rzepik	
w miejscu	

WALNE ZEBRANIE

akcyonaryuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych

odbędzie się dnia **21-go marca** o 4 godz. po południu w hotelu francuskim, na które panów akcyonaryuszów zapraszamy w myśl § 36 Ustaw naszych.

Porządek obrad.

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności banku i przedłożenie rachunków i bilansu za rok 1886.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczéj i Kuratora.
4. Potwierdzenie rachunku zysków i strat z uwzględnieniem §§ 26 i 50 Ustaw.
5. Pokwitowanie Zarządu na wniosek Rady Nadzorczéj.
6. Wybór członków Rady Nadzorczéj w myśl § 17 Ustaw.
7. Wnioski.

Poznań, dnia 2 marca 1887. (1758)

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Rada Nadzorcza. Rakowski. *Zarząd.* Dr. Kusztelan.

Die ordentliche Generalversammlung

der Actiengeselschaft „Bank Związku Spółek Zarobkowych“ findet den **21. Maerz cr.** Nachmittags 4 Uhr in Posen im Grand Hôtel de France statt. (1759)

Zu dieser werden die Herren Actionaire unter Bezug auf § 36 des Statuts hiermit eingeladen.

Tagesordnung.

1. Eröffnung der Versammlung resp. Wahl des Vorsitzenden.
2. Bericht der Direction und Vorlage der Rechnungen und der Bilanz pro 1886.
3. Bericht des Verwaltungsraths und des Kurators.
4. Genehmigung der Gewinn- und Verlustrechnung laut § 26 und 50 des Statuts.
5. Decharge-Ertheilung auf Antrag des Aufsichtsraths
6. Wahl der Mitglieder des Aufsichtsraths gemäss § 17 des Statuts.
7. Anträge.

Posen, den 2. März 1887.

Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Der Aufsichtsrath. Rakowski. *Der Vorstand.* Dr. Kusztelan.

Dr. Koszutski

(1760)

wyjechał w celach naukowych.

Nowo założony pensyonat

przyjmuje od każdego czasu panienki za umiarkowaną cenę.

Do pensyonatu należą lekcye muzyki bezpłatne, w domu konwersacya francuzka, przestrzeganie dobrego układu panienek i troskliwa macierzyńska opieka.

Adres pensyonatu wskaże **Ekspedycya Kuryera Poznańskiego sub 1751.**

Uchwałą **Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Kasy Pożyczkowéj dla miasta Gniezna i okolicy, sp. zap.** z dnia 28-go lutego r. b. procenta od wkładek do **Kasy Oszczędności** tego towarzystwa ustanowione zostały od 1-go marca r. b. na 4% (cztery od sta) na rok, równocześnie procenta od wkładek dawniejszych obniżone zostały z 5% na 4% i od 1-go lipca r. b. począwszy.

Procenta od pożyczek wekslowych wynoszą 6% (sześć od sta). (1753)

Gniezno, dnia 1 marca 1887.

Kasa Pożyczkowa dla miasta Gniezna i okolicy, Spółka zapisana

W. Wierzbicki. T. Theurich. Ks. Gdeczyk.

Nakładem Księgarni katolickiéj

Dra. Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

wyszły jeszcze w październiku 1886 r. (1641)

NAUKI

chrześcijańsko-katechizmowe

Ks. Tomasza Grodzickiego.

Wydanie uporządkowane przez Ks. J. Bąkowskiego, Zgromadz. Misyjonarzów.

Część I: Co mamy czynić? W co wierzyć? — O grzechach. (Str. 430.)

Cena 3 marki.

Część II pod prasą.

Jedyna zaszczytnie znana

Lejarnia dzwonów i metali C. Schoena w Poznaniu

ulica Podgórna nr. 3.

poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu i Szan. Dozorom kościelnym do odlewu nowych harmonijnych jako też przelewu starych dzwonów każdéj wielkości z pięcioletnią gwarancyą. (714)

Odlewy uskutecznia się tu na miejscu w własnéj lejarni.

J. Schoen.

Mój bogato zaopatrzony (711)

SKŁAD

towarów złotych i srebrnych

polecam łaskawym względom.

STANISŁAW SZUBERT,

złotnik i jubiler,

POZNAN, ULICA WILHELMOWSKA Nr. 7.

Kto się waha,

jaki środek ma wybrać przeciwko swemu cierpieniu ze wszystkich w gazetach zachwalanych, ten niechaj napisze po polsku kartę korespondencyjną do *„Richter's Verlags-Anstalt* w *Leipzig“* w któréj niechaj żąda broszury **„Przyjaciel chorych:“** W pomienionéj książeczce opisane są obszernie **najlepsze i najpewniejsze środki domowe** (medykamenta) i załączone dla objaśnienia

świadectwa chorych.

Te świadectwa świadczą najwymowniéj, **iż bardzo często pojedyńczy środek domowy wystarcza do wyleczenia chorób,** któreby się mogły zdawać **nieuleczalnémi.** Gdy chory rozporządza właściwym środkiem, wtedy można oczekiwać wyzdrowienia nawet w ciężkiéj słabości i dla tego niechaj żaden chory nie zaniedbuje zamówić sobie „Przyjaciela chorych“ Za pomocą téj książeczki, która wcale na to zasługuje, aby ją przeczytano, może każdy bardzo łatwo zrobić właściwy wybór. Zamawiający broszurkę nie poniesie **żadnych wydatków na przesyłkę.**

Nakładem moim wyszło:

ALBUM wojska polskiego

z 1831 r.

przedstawiające na 12 tablicach in folio ówczesną armią naszą.

Cena za 1 egz. pięknie kolor. wynosi z teką ozdobną **45 mrk. = 27 fl. austr.** z teką zwyczajną **40 mrk. = 24 fl. austr.**

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie jak i niżéj podpisany wydawca i nakładca. (1628)

K. Kozłowski,

Poznań, Długa ul. 8.

Aptekarza Radlauera Regenerator do farbowania włosów,

bez ołowiu i z gwarancyą nieszkodliwości dla zdrowia, ma tę wyborną własność, iż przywraca **każdym włosom pierwotny kolor,** jaki miały, bądź jasny, bądź brunatny, bądź też czarny. Nie jest on nienaturalnym środkiem do farbowania włosów, jak ekstrakt orzechowy, kamień piekielny lub cukier ołowiany, a jego działanie chemiczne na tem polega, iż dostarcza włosom pierwiastku zabarwiającego (barwnik siarczany), który utraciły. — Dotychczasowe środki do farbowania włosów były z jednéj strony szkodliwe dla zdrowia, gdyż zawierają w sobie **ołów** albo **kamień piekielny,** a z drugiéj strony farbowanie za pomocą **ekstraktu orzechowego** musiało być codziennie ponawiane i wpadało zaraz każdemu w oczy, natomiast Radlauera Regenerator do farbowania włosów przywraca pierwotny kolor włosów na drodze naturalnéj, a kilkakrotne użycie starczy na **kilka** tygodni. Butelka = 1 marka 50 fen. (1214)

Przepis używania.

Najlepiéj jest przed udaniem się na nocny spoczynek pomaczać obficie włosy za pomocą gąbki lub szczotki Radlauera Regeneratorem do farbowania włosów i potem przeczesać głowę grzebieniem. Butelka = 1 markę 50 fen.

Radlauera krol. uprzyw. Czerwona Apteka w Poznaniu.

Dla uchronienia się od całkiem bezskutecznych, naśladowanych środków należy żądać wyraźnie jedynie prawdziwego Regeneratora do farbowania włosów z Czerwonéj Apteki Radlauera w Poznaniu.

Na Wielki Post

polecam mój obficie zaopatrzony **skład suchego sztokfiszu i śledzi szkockich tłustych** w rozmaitych gatunkach, które także małemi sądeczkami rozsyłam; **kawior** ruski i ural., **łosoś** wędzony i marynowany, **węgorze, flondry, bydlinki, sielawki, sardynki** w oliwie, **sardele** brabanckie, **śledzie opiekane, minogi,** bałtyckie delikatne **śledzie w puszkach,** oraz wszelkie gatunki **serów,** wszystko w wyborowym towarze, smaczne i świeże jak najtaniéj polecam. (1715)

Zamówienia na świeże ryby również się przyjmuje i szybko uskutecznia.

S. Szatkowski,

dawniéj K. Szulc,

Poznań, Wrocławska ulica nr. 34.

Fabryka kwiatów

i magazyn strojów

A. Loeffelbein,

Fryderykowska ul.

poleca swój bogato zaopatrzony **skład** (709)

eleganckich

kapeluszy damskich

w cenie od 6 mk. począwszy

Garnitury

z kwiatów

od 5 mk. począwszy.

Nasiona

polne, leśne, ogrodowe i kwiatów w wszelkich gatunkach

poleca **Handel nasion**

B. Hozakowskiego

w Toruniu.

Cenniki na żądanie rozsyłam bezpłatnie. (1754)

Dodatek.

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 53.

Niedziela 6 Marca 1887.

Skład wszelkich aparatów i sprzętów kościelnych.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót **malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych**; a mianowicie zajmuje się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic klejowo, olejno i tempera w rozmaitych stylach; buduje nowe ołtarze tak murowane jako też drewniane; przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym nadaje trwałość pierwotną przez moczenie tychże w balsamie. **(Na wszelkie roboty po kościołach, kaplicach itd. wykonuje na żądanie szkice i kosztorysy.)**

Poleca rozmaitéj wielkości figury św. Pańskich, i stacye drogi Krzyżowéj z mozajkowéj masy w naturalnych kolorach malowane i miejscami złocone, oraz obrazy św. Pańskich i stacye drogi Krzyżowéj na blasze lub płótnie artystycznie malowane. (2351)

Wykonuje wszelkie przybory kościelne, jako to: chorągwie, baldachimy, ornaty, kapy, bursy, stuły, komże, alby itd.

Poleca również **Monstrancye, kielichy z patenami, puszki do komunikantów i hostyi, krzyże na ołtarze i do procesyi, lampy wieczne, lichtarze kościelne, naczynia do Oleju św., trybularze i łódki do kadzidła, dzwonki harmonijne** itd. po bardzo niskich cenach.

Sprowadzając wszelkie sprzęty w znaczych ilościach wprost z pierwszorzędnych Fabryk, jestem w możności oddawać takowe po taniéj cenie. **Nadmieniam przytem, że ułatwiam nabywanie wszelkich aparatów kościelnych na odpłaty nawet na czas dłuższy, gdyby stosunki nie pozwalały na razie większych robić wydatków.**

Robota gustowna i trwała, ceny bardzo przystępne,

J. Szpetkowski dekorator kościołów,
Poznań, Berlińska ul. 2.

Bióro budowlane i techniczno - informacyjne.

Jan Rakowicz,
budowniczy rządowy
w Poznaniu, Berlińska ul nr. 10,

wykonywa projekta, kosztorysy i obliczenia jako też rewiduje takowe, wydaje orzeczenia, udziela informacyi, pośredniczy we wykonywaniu i podejmuje się **wykonania** wszelkich prac w zakresie budownictwa **miejskiego, wiejskiego i inżynieryi.** (992)

Nowo urządzone wozy patentowane do przewożenia mebli koleją bez przeładowania polecają

Freudenreich & Cynka
w Poznaniu.

Wańtuchy

specyalnie do brudnéj wełny poleca po cenach umiarkowanych (1720

Z. Mazurkiewicz,
Poznań, Berlińska ul. 5.

Na porę wiosenną i latową

polecamy w wielkim wyborze materye krajowe i zagraniczne na ubrania i paletoty. (1756)

Gotowe ubrania i paletoty zawsze do wyboru, również ubrania **dla chłopców** począwszy od lat 2—12.

Wielebnemu Duchowieństwu zwracamy uwagę na **dobre rewerendy.**

A. Kromolicki i J. Dorożała,
66. Stary Rynek 66.

J. Białas,
POZNAŃ,
Chwaliszewo 74, I, obok apteki.

poleca swój bogato zaopatrzony ***skład zegarków kieszonkowych,*** nadto ***regulatorów, budzików i zegarów ściennych,*** — jako też ***wielki wybór złotych i srebrnych wyrobów.*** Także wiele różnych ***przedmiotów muzycznych.*** Daléj prawdziwe ratenowskie ***okulary, binokle, termometry*** itp. Oprócz tych wyżéj podanych mam jeszcze inne przedmioty w zakres ten wchodzące i takowe sprzedaję po nader nizkich cenach. Wszelkie reperacye wykonuję, jak wiadomo, bardzo tanio, przytem rzetelnie i pod gwarancyą. (2487)

Wina węgierskie

od lat dwudziestu corocznie osobiście na Węgrzech wprost od producentów zakupywane, poleca w wyborze bardzo obfitym. (1880)

A. Cichowicz.

NB. Przy odbiorze w beczkach oryginalnych oddaję po cenach hurtowych.

Niemniéj polecam wszelkie inne wina mianowicie **Bordeaux, reńskie, mozelskie, burgundzkie i znane marki szampańskie.**

R. Leporowski

Poznań, Podgórna ul. nr. 7.
poleca swą (215)
fabrykę wyrobów z miedzi i mosiądzu
do wykonywania wszelkich prac w zawód ten wchodzących. oraz swą

lejarnią dzwonów i metali,

która odlewa nowe i przelewa stare dzwony od największych do najmniejszych, dzwonki podwórzowe, kościelne harmonijne, panewki i wszelkie inne przedmioty spiżowe i z innych metali.

Wystawa i wyprzedaż

własnych wyrobów
Tow. Mistrzów Stolarskich etc.
w pałacu hr. Działyńskich
otwarta od godz 9-téj rano do godz. 6-téj wieczorem.
(Kompletne urządzenia pokojowe po cenach warsztatowych.)
(1761) **Zarząd.**

W. Trzciński, rzeźbiarz i pozłotnik, (455)
Poznań, ulica Wodna nr. 29.

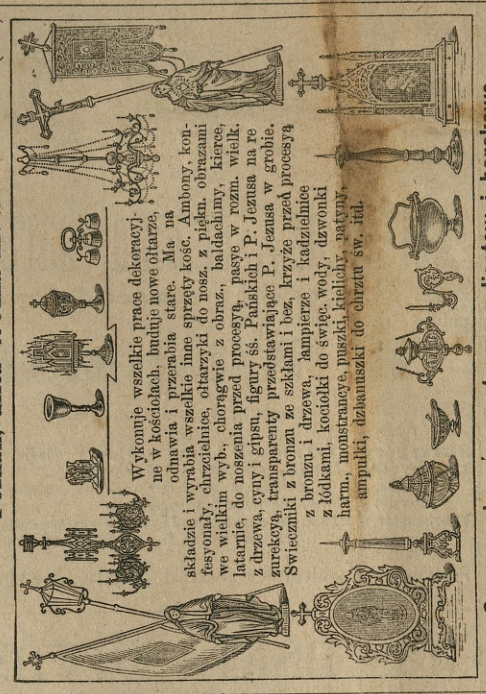

Wykonuje wszelkie prace dekoracyjne w kościołach, buduje nowe ołtarze, odnawia i przerabia stare. Ma na składzie i wyrabia wszelkie inne sprzęty kośc. Ambony, konfesyonały, chrzcielnice, ołtarzyki do nosz, z piękn. obrazami we wielkim wyb., chorągwie z obraz., baldachimy, kierce, latarnie, do noszenia przed procesyą, pasye w rozm. wielk. z drzewa, cyny i gipsu, figury śś. Pańskich i P. Jezusa na krzyżu, transparenty przedstawiające P. Jezusa na grobie. Świeczniki z bronzu ze szkłami i bez, krzyże przed procesyą z bronzu i drzewa, lampierze i kadzielnice z łódkami, kociołki do święc. wody, dzwonki harm., monstrancye, puszki, kielichy, patyny, ampułki, dzbanuszki do chrztu św. itd.

Oprawy obrazów gustowne z listew i barokowe.

R. BARCIKOWSKI,

DROGERYA,
Poznań w Bazarze

poleca po cenach nader przystępnych i w doborowych gatunkach
Oliwy do machin. Smarowidła na osie.
Tran na szory i skóry.
Mydła szczecińskie twarde do prania.
Mydła rzadkie białe i szare.
Swiece ołtarzowe z białego czystego wosku tylko Ia.
Oléj do palenia dobrze rafinowany. (812)
Petroleum salonowe.
Swiece stearynowe „Apollo".
Mydła toaletowe i lekarskie.
Perfumy francuzkie i angielskie.
Farby, pokosty i lakiery.
Sól kuchenną i bydlęcą luźno i w całych wagonach.
Makuchy rzepiowe i lniane.
Herbaty w doborowych gatunkach i tanich cenach.
Prawdziwe francuzkie Araki, Cognac i Rum.
Wszelkie korzenie, wyborną oliwę prowanską do potraw znanéj dobroci.
Wszelkie wody mineralne wprost z źródeł sprowadzane itd. itd.

Magazyn i fabryka mebli
własnego wyrobu (2434)

W. Szkaradkiewicz.

w Poznaniu, ul. Wilhelmowska Nr. 20,
naprzeciw Hotelu Francuzkiego i ulicy Podgórnéj.
SPECYALNOŚĆ:
kompletne urządzenia pokoi salonowych, sypialnych, jadalnych itd.
w najozdobniejszém, jako też i pojedyńczem wykonaniu.
Garnitury dekorowane w plusze, rypse, oraz **i fantazyjne materye,** w wielkim wyborze i najnowszym stylu.
Ceny umiarkowane.

Piwo składowe i exportowe

z browaru kobylepolskiego,

Piwo monachijskie „Eberlbräu"

z browaru (1427)

Józefa Pongratz, Eberl-Faber
w Monachium

przedniéj jakości poleca — także na sądkach i butelkach —

Duchowski,

„Restaurant Kobylepole",
5. Poznań, plac Wilhelmowski nr. 5.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić najuprzejmiéj Szanowną Publiczność tak miasta, jak okolicy, iż istniejący interes budowlany po zmarłym J. Scholzu w Śmiglu drogą kupna nabyłem i polecam się do wykonywania wszelkich robót mularskich i ciesielskich. (1726)

Z głębokim szacunkiem

Wojciech Sobecki,
budowniczy.

Śmigiel, d. 2 marca 1887.

Wina szampańskie

firmy **George Goulet** w Reims,

Dostawcy dworów

Cesarzowéj Indji i Królowéj Wielkiej Brytanii, Króla Holenderskiego i Następcy Tronu Angielskiego Księcia Walii, (646)

Mają na składzie:

w Poznaniu: 1. T. Luziński, Hotel Francuski. 2. W. Kamiński, Hotel Berliński. 3. B. Glabisz. 4. J. K. Nowakowski. 5. J. N. Jabczyński. 6. Emil Brumme. 7. H. Hummel. 8. Otto Goy. 9. Stanisław Fiksinski. 10. A. W. Żuromski. 11. S. Sobeski. 12. A. Pfitzner. 13. L. Affeltowicz. 14. F. B. Różyński. 15. J. N. Pawłowski. 16. J. P. Beely & Co. 17. A. Cichowicz. 18. Benno Lange, Dworzec Centralny. 19. August Ory w Dębinie. **W Kościanie:** J. Kurczewski, **w Śmiglu:** B. Radkiewicz, **w Obornikach:** M. Głowiński, **w Wągrowcu:** Gustaw Ziemmer i Karól Lehmann, **w Rogoźnie:** F. Wieczorek i A. Rybicki, **w Buku:** M. Siuchniński i T. Degórski, **w Grodzisku:** A. Unger i J. Tomaszewski, **w Gnieźnie:** A. Schilling, B. Loga, F. I. Chrościński, J. Piasecki i B. Koschnike, **w Trzemesznie:** A. Kiszewski, S. Thomczek i J. Koszczyński, **w Mogilnie:** M. Meissner i J. Stark junior, **w Szamotułach:** Hotel Giełda i W. & M. Matuszewski, **w Wronkach:** W. Degórski i J. Krzyżankiewicz, **w Środzie:** Leon Stanowski i Hotel Hüttnera, **w Śremie:** R. Kadzidłowski i Magnus Unger, **w Ostrowie:** A. Neumann, **w Grabowie:** F. Bilicki. **w Wrześni:** Cukiernia J. Ueberle, **w Inowrocławiu:** Hotel Weissa, J. Jagodziński i Filia Jakóba Appla (Karól Beyer), **w Pleszewie:** L. Zboralski i T. Musielewicz, **w Ostrzeszowie:** W. Marweg, **w Miłosławiu:** W. Jeziorkowski, **w Żerkowie:** A. Hubert.

Główny skład u Reprezentanta A. Szenica w Poznaniu Ś. M. II.

M. SOBECKI

Fabryka wyrobów woskowych
Bielnik wosku
Poznań, Szeroka ulica nr. 24
poleca
Świece ołtarzowe z wosku białego i żółtego,
Świece gromniczne,
Paschały z granami, (363)
Stoczki, świeczki.

Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długości i ciężkości, obliczając białe mrk. **2,20**, żółte mrk. **1,75** za 1 funt.

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie i franko.

Fabryka
wyrobów woskowych
St. Opielińskiego
w Krotoszynie

poleca **białe światło** za kil. m. 4,40, **żółte** za kil. m. 3,60 z czystego wosku. Przesyłka franko. (1734)

Paschały

białe, albo ubierane woskowemi kwiatami po cenach najtańszych.

Najlepsze zegarki
z fabryki
Patek Philippe & Co. w Genewie,
najlepsze zegary ścienne
REGULATORY
w wielkim wyborze poleca [1514]
W. Szulc,
zegarmistrz w Poznaniu, Bazar.

KAWY

surowe, **czystego i wybornego smaku** od 95 fen. do 1,60 mrk. za funt **(przy odbiorze 10 funtów i w całkich miechach taniéj)** jako też zawsze **świeżo palonę parową** (679)

Kawę (Melange)
od 1.20—2 marek za funt,

Herbatę chińską
ostatniego sprzętu po 3, 4 i 6 mrk. za funt, oraz bardzo dobre

prusze herbaciane,
Araki, rumy, koniaki, franc. czerwone i węgierskie wina
poleca

W. BECKER,
plac Wilhelmowski nr. 14, róg Teatralnéj ulicy obok cukierni p. Wolkowitza.
Próby i cenniki wysyłam na żądanie franko.

Premiowany na wystawie powszechnéj w Liverpoolu r. 1886.

Znakomity ten likier jest w zapasie w wszystkich cukierniach, restauracyach, hotelach i handlach delikatesów.

Lampy

stołowe i wiszące z słynnéj fabryki **„Stobwassera"** w wielkim wyborze, (993)

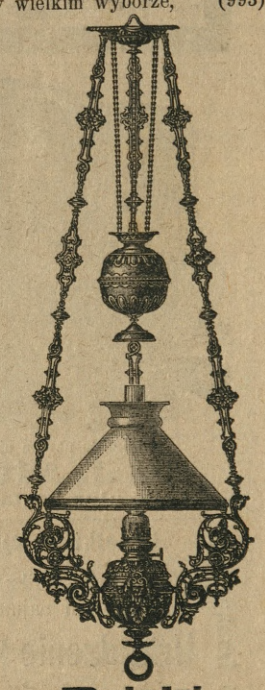

Pająki

i wszelkie inne przybory kościelne poleca

B. Szulczewski,
Stary Rynek 53|54.

Z wolnéj ręki do sprzedania

wieś (1691)

mająca 33 włók dobréj ziemi, w tém 7 włók lasu, nad rzeczką, o 5 wiorst od kolei, z dobremi budynkami, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem. Zgłosz. do właściciela w Bedlinku przez Końsk. Gub. Radomska.

Kapelusze słomkowe

przyjmuje do prania i przefasonowania (1729)

S. Knapowski,
skład kapeluszy i strojów damskich
Poznań, Wrocławska ulica 19.

Tylko jeszcze do 20 marca

Całkowita wyprzedaż

z powodu zwinięcia handlu.

Płótna bielefeldzkie bardzo cienkie, stołową bieliznę na 12, 8 i 6 osób, ręczniki niżéj ceny zakupnéj wyprzedaje (1496)

W. Jerzykiewicz,

przy ulicy Wilhelmowskiéj nr. 5.

Warszawski magazyn obuwia

damskiego i męzkiego.

Dobre obuwie było i będzie zawsze cenionem, jest ono niewątpliwie najważniejszą częścią odzieży człowieka. W bogatym zapasie i odmianach formy poleca (778)

F. ANDRZEJEWSKI,

Śty Marcin 68 wprost Piekar, dom własny.

Główny skład czekolad z fabryki Ph. Sucharda w Nefszatelu po cenach fabrycznych.

Magazyn herbat CHIŃSKICH I KARAWANOWYCH.

HANDEL towarów korzennych, W I N, herbaty, łakoci i owoców południowych

A. CICHOWICZA

w Poznaniu

ma zaszczyt polecić Szanownéj P. T. Publiczności: wszelkie **towary korzenne,** stare **rumy, araki i koniaki,** francuzkie **likwory** od Rocher frères à la Côte St. André, Marie Brizard & Roger z Bordeaux, prawdziwą Limoges etc., jako też prawdziwe holenderskie **likwory,** z Opactwa Fécamp P. Garnier, Enghien Bardinet Najlepsze **Benedyktynkę,** Angielski **Porter** i **Pale-herbaty** najświeższego sprzętu, **czekolady** i **kakao** w **proszku** i w **tabliczkach** z najsławniejszéj fabryki **Ph. Sucharda** w Nefszatelu po cenach fabrycznych, jako też główny skład **kakao w proszku** z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi. Ang **biszkopty** i **wafle wiedeńskie. Owoce** konserwowane i cukrowane, **winogrona, daktyle, figi, rodzynki** na gałązkach, **prunele** włoskie, **migdały** w łupinkach, francuzkie **śliwki, kataplazmy** w słojach i skrzyneczkach, **pasztety strasburgskie, wędliny, marynaty, ryby, sery, kawior astrachański, sardynki** w oliwie, **trufle, rzynki** w słojach i skrzyneczkach, **prunele** włoskie, **migdały** w łupinkach, francuzkie **śliwki, konserwy, szampiniony,** szparagi, groszek, szabelki, marchewka w puszkach, wszelkie **konserwy, sosy,** musztardy i przyprawy do potraw. Wyborny **bulion polski,** Liebiga **wyskok mięsny** i kondensowane **mleko.** Najlepsza **oliwa** niciejska do majonezów. Przez cały sezon zimowy mam zawsze świeże algierskie **kalafiory, sałatkę, endywię** i inne jarzyny. **Pomarańcze** i **cytryny,** Świeże tyrolskie **jabłka, gruszki** i hiszpańskie **winogrona.** Przez cały czas polowania zawsze wszelka **ZWIERZYNA.** Zamówienia na ryby, świeże ostrygi, homary etc. uskuteczniają się akuratnie po cenach najumiarkowańszych. Szczegółowe cenniki na życzenie bezpłatnie i franko. (801)

Główny skład kakao w proszku z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi po cenach fabrycznych.

Obok handlu

LOKALE DO ŚNIADAŃ.

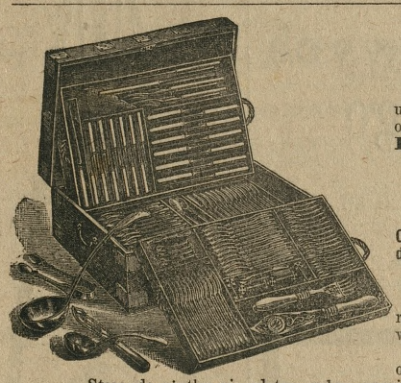

Sztućce stołowe

do wypraw skromnych i luksusowych

ułożone w puzdrach lub bez, polecam w różnych gatunkach od najtańszych do najdroższych wyrobów **Christofla w Paryżu,** po następujących oryginalnych cenach fabrycznych

12 łyżek stoł.	27,60 M.	12 widelcy stoł.	27,60 M.
12 noży stołowych	28,80 M.	12 łyżek do kawy	14,40 M.
1 łyżka półmisk.	7.20 M.	1 łyżka waz. (biała)	11,20 M.

12 ławeczek do noży 13,20 Mrk.

Cały ten komplet najniezbędniejszych w codziennem gospodarstwie domowem użytecznych sprzętów (1438)

kosztuje razem 130 Mrk.

Gruby pokład srebra na powyższych sztućcach zagwarantowany. Dla pięknych fasonów i **wieloletniéj trwałości** w używaniu nie ustępują one w niczém srebrom prawdziwym.

Wszelkie reparacye i posrebrzania zużytych sztućcy wyonuję po możliwie tanich cenach.

Stare, do użytku nie zdatne srebra, przyjmuję w zamian po kursie srebra.

J. Stark, Poznań, ul. Wilhelmowska 21.

Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek

wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (1245)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

A. Andruszewski,

Magazyn mebli,

Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

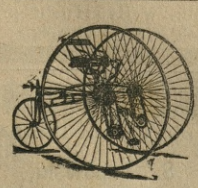

Prawdziwe angielskie

WELOCYPEDY,

bicykle, trycykle i tandem [o dwóch siedzeniach] polecam po bardzo przystępnych cenach

A. VOGT,

Instytut dla mechaniki, etc.

Poznań, Wielka Rycerska ul. 11. (972)

Dr. Sprangera [158]

krople żołądkowe

pomagają natychmiast na **migreny, kurcz żołądkowy, mdłości, ból głowy, zaflegmienie, kwasy żołądkowe, wzdęcie, zawrót głowę, kolki, skrofuły itd.** Znakomite na **hemiroidy i trwady brzuch.** Sprawiają **szybko i bez boleści stolec przywracając apetyt.** Nabyć można w aptekach w Odolanowie i w Ostrzeszwie. Butelka po 60 fen.

Kawy

tak **surowe** jak i **palone** w wielkim wyborze jeszcze po starych cenach, jako i wszelkie **towary korzenne** najtaniéj poleca (1587)

M. Smoliński,

Poznań, Chwaliszewo nr. 18.

Delikatny

oléj do jedzenia

polecają tanio [1764]

Bracia Andersch.

Pensyonarzy

przyjmuję od 1-go kwietnia. Fortepian w domu. (1694)

B. Szawelska,

Półwiejska ulica nr. 18.

Parowniki do perek

zalecające się przedewszystkiem swem pojedyńczem urządzeniem i **niepodlegające żadnym przepisom policyjnym,** są w wielkości od 3—10 szefli w zapasie

w fabryce wyrobów z miedzi i mosiądzu

J. Krysiewicza

Sty Marcin nr. 65

Dogodne warunki spłaty.

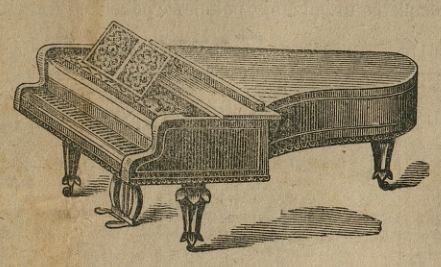

6-cio letnia gwarancya.

Fortepiany, pianina, harmonia

z fabryk renomowanych po **cenach fabrycznych** poleca we wielkim wyborze

W. Witajewski

Poznań, św. Marcin 18.

Polecam także: (788)

Skrzypce, cytry, futerały i struny wszelkiego rodzaju.

Lampy do pianin, gustowne i najpraktyczniejsze w tym rodzaju (jedna lampa postawiona na pianinie oświeca dostatecznie całą klawiaturę i nuty, nie rażąc ócz grającego).

Rozmaite automat. instr. muzyczne grające tysiące sztuk rozmaitych, jak **„Ariston"** (organki) Orfeusz (instr. strunowy) **Symfonion** (głosy stalowe).

Prawdziwe szwajcarskie skrzynki grające, z melodyami narodowemi.

Jasiński i Ołyński

DROGERYA

Poznań, Św. Marcin nr. 62

poleca po cenach umiarkowanych

Swiece kościelne

z czystego białego wosku,

Oléj do palenia

w wyborowym gatunku, (2293)

Kadzidło i bursztyn.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościołów

polecam się do budowania nowych organ, przerabiania, reperacyi i strojenia tychże — buduję podług najnowszéj konstrukcyi, a na żądanie i podług starszéj. — Polecam praktyczne miechy do organ bardzo trwałe, nie podlegające tak łatwo zepsuciu i zachowujące w sobie powietrze zawsze w równéj temperaturze; z lekką kalkulaturą, spokojną i bez żadnych rażących ucho skrzypień lub łoskotu. Metalową roletę jak piszczałki cynowe wykonuję własnoręcznie elegancko i trwale, dając dobry metal. Do mechanizmu używam po większéj części mosiądzu, stali, żelaza i miedzi. Materyał drzewny daję bardzo suchy i trwały, za który jak i za dobre wykonanie zaręczam. Na fronty organ daję gustowne rysunki w stylu odpowiednim do budowy kościoła. (1046)

Roboty przy starych organach wykonuję spiesznie i za przystępną cenę.

Zwracam i na to uwagę, że wyraniam bardzo piękne i gustowne sprzęty kościelne, jak: ołtarze, ambony, kadzielnice, konfesyonały, piękne ramy do obrazów w ołtarze, ramy do antepediów itd. itd

L. Jankowski, organmistrz w Wrześni.

Pracownia dla wszelkich wyrobów z włosów podług najnowszych żurnali. (2329)

Maison de Confiance

LEON KUCZYŃSKI

Poznań — Bazar

poleca po nader przystępnych cenach.

Rękawiczki, kapelusze. krawaty, koszule wierzchnie, trykoty, derki podróżne, ruskie kalosze, szelki, laski, parasole, grzebienie i szczotki, chustki płaszcze kąpielowe, wszelkie artykuły toaletowe.

Wachlarze, kolie, branzoletki, broszki, śpilki do krawat, torebki podróżne, neceserki, nożyki, nożyczki do paznogci, pudełka do pudru, Etui do cygar i papierosów, portmonetki, cygarniczki, rosyjskie papierosy.

Wszelkie parfumerye z fabryki Violet'a, Pinaud'a Atkinson'a Lubin'a, Piess & Lubin'a, Fey'a, Rigaud'a, dr. Evance, dr. Pière'a, Bénédictins, Gustawa Lohse, Haubigant Chardin.

Salony do fryzowania

z amerykańskiém urządzeniem do szamponowania.

Główny skład prawdziwych włoskich korali i biżuteryi złotéj i srebrnéj.

2,50 M. Mleko orzechowe 2,50 M. Prawdziwy regenerator przywracający utracony pierwotny kolor.

J. Popławski

Poznań, św. Marcin 16,

Jedyny polski

skład machin do szycia

poleca najlepsze machiny **Singera, lipskie stopkowe, cylindrowe** itp. również (1956)

Machiny

do wyżdżymania bielizny,

wielki wybór lamp

stołowych i wiszących,

Mechaniczna

pracownia reperacyi.

Ceny bardzo przystępne, warunki dogodne.

Zakład palenia falban.

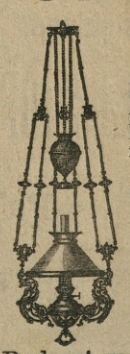

Rodacy! zanim kupicie u innego, przekonajcie się najprzód u swego.

Jan Komendziński,

malarz dekoracyjny

wyłącznie dla prac kościelnych

Poznań, Sty Marcin nr. 9.

Polecam się Wielebnemu Duchowieństwu do wykonywania wszelkich prac tego rodzaju.

Maluję wnętrza kościołów i kaplic pojedyńczo i wykwintnie, dekoruję arabeskami, figurami ŚŚ. Pańskich w kolorach bardzo gustownych, naśladuję bazylikę we właściwem jéj rodzaju architektonicznym. Maluję obrazy na płótnie i odnawiam stare także przez czas zniszczone gobeliny, freski itd. Ołtarze nowe pozłacam i maluję naśladując piękny włoski marmur lub stósownie do ich stylu. Stare zaś przerabiam i nadaję tymże prawdziwe formy. Wszystkie prace wykonuję spiesznie i starannie, jestem także w możności dawania wielkich ułatwień w zapłacie. (1635)

Piwo monachijskie

w Poznaniu uznane za najlepsze

„Hackerbräu"

Kulmbachskie z browaru Eberleina i wyborne kobylepolskie

poleca (970)

Restauracya „Monopol."

Polecam się do zakładania

Ceny umiarkowane.

dzwonków elektrycznych

2-letnia gwarancya.

(971) **i telefonów**

po domach, hotelach i pałacach.

A. VOGT,

ulica Wielka Rycerska 11.

Drzewka

owocowe

do wysadzenia alei a zwłaszcza: 3000 mocnych wisień niepotrzebujących kołków, 2000 jabłoni, 1000 grusz. 1000 tereśni różn. gatunku, 20,000 krategusu wysadek na żywopłoty, znaczną ilość koniferów różnych odmian, jako też różne gatunki dzikich drzewek do wysadzenia dróg i zakładania parków, także i krzewy egzotyczne po cenach umiarkowanych poleca na sprzedaż

Zarząd ogrodu

w **Dom. Mchy** (Emchen) stacya kolei **Chocicza** (Falkstätt).

Koniczynę

czerwoną

do siewu bardzo piękną funt po 50 fen. centnar po 45 mk. sprzedaje (1727)

Dom Strzępiń

poczta Dakowy Mokre.

Mieszkanie

(2 stancye, kuchnia etc.) jest **do wynajęcia,** od 1 Kwiet. rb. ul. Strzałowa 6 part. (1763)

Poszukuję **kupna** lub **dzierżawy**

dóbr

w Księstwie Poznańskiem lub w Prusach Zachodnich z kapitałem **60.000** marek. Główne warunki: dobre położenie i dobra ziemia. Łaskawe oferty proszę adresować sub. 627 do pp. **Haasenstein & Vogler w Poznaniu ul. Wilhelm. 16.** (1765)

Poszukują umieszczenia:

Nauczycielka Polka, egzaminowana muzykalna, z świadectwami z dłuższego pobytu w **hotelu Lambert** i z **medalem z Sorbony.**

Nauczycielka Polka egzaminowana, średnio muzykalna z skromnemi wymaganiami.

Nauczycielka muzykalna, z kilkoletnią praktyką do mniejszych dzieci

R. M. Koczorowski,

Podgórna ul. 7.

Gorzelany,

Polak, żonaty z małą familią, z dłuższą praktyką, 11-ty rok w ostatniem niewypowiedzianem miejscu, życzy sobie od 1-go Lipca r. b. przyjąć inne miejsce. — Kaucyą złożyć może. — Bliższéj wiadomości udzieli: **Konstanty Morawski w Rudniczysku** poczta Doruchów. (1735)

Nauczycielka

Polka, znająca dokładnie język francuzki, niemiecki i muzykę, poszukuje umieszczenia. Bliż. wiad. sub **C. A. 1752 w Eksp. Kuryera Pozn.**

Pianina przes. na próbę bez koszt. tanio za got. lub na raty. Prosp. gr. **Fabr. Weidenslaufer, Berlin NW.**

Strzelec

żonaty, w młodym wieku, z dobremi świadectwami prosi o łaskawe uwzględnienie, ponieważ posadę swoją dla wyborów od 1 kwietnia opuścić musi. Adres wskaże **Administr. Kuryera** sub **L. 1743.**

Organista

kawaler, wolny od wojska, mogący wykazać chlubne świadectwa, poszukuje od 1 kwietnia lub zaraz posady. Oferty proszę nades ać do **A. Toczkowskiego** Gniezno 335.

Potrzebna do Paryża

nauczycielka

w wieku 30—35 lat, egzam., wysoko muzykalna i wład. grunt. jęz. niem. z dobrym akcentem.

P. Teyssandier

W. Garbary 8.

Sala Lamberta

Jutro w niedzielę dn. 6 b. m.

Koncert

smyczkowy.

Pomiędzy innemi odegrane zostaną „Wesołe Zapusty" wielkie humorystyczne Potpourri Böttgego. [1766]

Początek o godz. 7½. Wstęp 25 fen.

A. Thomas.

Sala Lamberta.

W poniedziałek d. 14 marca 1887 o godz. 7 wiecz.

Koncert

dany przez

Towarzystwo Śpiewu Henniga.

Dyrygent król. dyrektor muzyki *C. R. Hennig.*

I. Część

IX. Symfonia

L. van Beethovena.

Soliści:

Panna **H. Oberbeck,** Pani **Bindhoff,** Pan **Hauptstein,** Pan **Rolle,** } z Berlina.

II. Część

Występ solistów, między innemi

Hiszpańskie piosenki

na 4 głosy solowe **Roberta Schumanna.**

Aleluja, Chór końcowy z **„Messyasza"** Haendela.

Biletów na krzesła numerowane po 2 mk. 50 fen., na miejsca do stania po 1 mk. nabyć można **tylko** w nadwornéj księgarni i handlu nut pp. **Bote & Bock.** (1757)

Wieczorem przy kasie krzesła po 3 mrk.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.